

**Protokół
z zebrania wiejskiego
odbytego w dniu 28 lutego 2012 r. w sołectwie Komorniki**

Zebranie sprawozdawcze odbyło się wg ustalonego harmonogramu.

Zebranie zostało otwarte przez sołtysa Zbigniewa Szkudlarka w drugim terminie o godz. 16:30. Powitał Wicestarostę Marka Kielera, Wójta Gminy Mokrsko Tomasza Kackiego, Przewodniczącego Rady Gminy Grzegorza Majtykę, Radnego Dominika Chwalińskiego, pracowników Urzędu Gminy, Radę Sołecką, a w szczególności mieszkańców.

W zebraniu wzięło udział 52 mieszkańców sołectwa - wg załączonej listy obecności /Załącznik nr 1/.

Zbigniew Szkudlarek – sołtys sołectwa Komorniki przedstawiał proponowany porządek obrad:

Porządek zebrania:

1. Otwarcie zebrania i uchwalenie porządku dziennego zebrania.
2. Informacja o wykonaniu zadań realizowanych przez Urząd Gminy Mokrsko.
3. Podział środków samorządu wsi na 2012 rok.
4. Zapytania i wolne wnioski.

Zbigniew Szkudlarek – myślę, że najpierw powinien być wybrany Przewodniczący zebrania i proszę o podanie kandydatur.

Zgłoszono kandydaturę pana Zbigniewa Szkudlarka, którego wybrano jednogłośnie na Przewodniczącego zebrania.

Zb. Szkudlarek – chciałbym się odnieść trochę do tego porządku zebrania przedstawionego przez Urząd Gminy i wypisałem swój porządek.

Przewodniczący Zebrania przedstawił własny proponowany porządek zebrania:

1. Informacja na temat Internetu.
2. Informacja Przewodniczącego Rady Gminy na temat podniesienia podatku.
3. Podział środków samorządowych wsi na rok 2012.
4. Informacja na temat Spółki Wodnej (ilość wyczyszczenia rowów w m. Ożarów przez Urząd Gminy Mokrsko).
5. Informacja Wicestarosty na temat wniosków złożonych do Starostwa i zadań planowanych do zrealizowania.
6. Informacja Wójta Gminy Mokrsko na wniosek złożony na ostatnim posiedzeniu Rady Gminy przez radnego Zbigniewa Szkudlarka o ilości wykonanych dróg asfaltowych w danych miejscowościach w metrach lub kilometrach od czasu objęcia władzy pana Wójta tj. okres 5 lat.
7. Informacja o wykonaniu zadań realizowanych przez Urząd Gminy Mokrsko.
8. Zapytania i wolne wnioski.

Proponowany porządek zebrania został przyjęty jednogłośnie.

Punkt 1

Na zebraniu przedstawiciel biura projektowego pracującego dla Telekomunikacji Polskiej S.A. przedstawił ofertę skierowaną do mieszkańców okolic miejscowości Komorniki, Jasna Góra, Orzechowiec, Zmysłona i Lasek – informacja w załączeniu - /Załącznik nr 2/

Punkt 2

Z. Szkudlarek – pozwoliłem sobie dodać ten punkt ponieważ chodząc po domach z nakazami oberwało mi się od kilku domostw. Pozwoliłem sobie dopisać do tego punktu: plus dyskusja, żeby była uczciwa dyskusja. Do tego mam jeszcze taką sprawę trzeba uczciwie powiedzieć, że moja osoba i pan radny Dominik Chwaliński nie głosowaliśmy za podniesieniem podatku. Na Komisji głosował tak

samo jak ja, a na sesji nie był obecny gdzie był uchwalany podatek. Jest to na stronie internetowej i pozwoliłem sobie wydrukować, żebyśmy nie byli gołosłowni i proszę o przeczytanie sobie takich broszurek. Jest to dostępne na stronie internetowej i można sobie ściągnąć. Wnioskowałem o 100 zł z hektara fizycznego to jest 40 zł za kwintal co uczyniło 100 zł z hektara przeliczeniowego. Jesteśmy jedną z gmin po gminie Pątnów gdzie mamy uchwalony najwyższy podatek w powiecie wieluńskim. Nie ukrywam tego, bo są gazety o tym. Prosiłbym o wypowiedzenie na ten temat pana Przewodniczącego Rady Gminy dlaczego taki wysoki i jak to się stało.

Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Majtyka – pokrótce wyjaśnię jak się ustala podatek. Podatek ustala Rada Gminy na wniosek Wójta na podstawie danych z GUS-u. GUS podaje średnią cenę żyta w danym roku. W ubiegłym roku cena żyta wynosiła 64 zł za kwintal, w tym roku 74 zł. W ubiegłym roku cena żyta przyjęta do podatku wynosiła 48 zł za kwintal czyli 2,5 kwintala - tak się przelicza. Dla nierolników jest 5 kwintali razy cena żyta. W obecnym roku cena żyta podana przez GUS wynosiła 74 zł za kwintal. Wójt zaproponował, żeby przyjąć taką stawkę. Rada po burzliwej dyskusji przyjęła 60 zł za kwintal co daje nam 150 zł z hektara. Rada nie podniosła tego podatku lecz obniżyła zaproponowany przez Wójta. Skutkuje to tym, że w 2014 roku jak pani Skarbnik Gminy wyliczyła mamy ok. 200 tys. zł nie zebranego podatku jaki według GUS-u powinniśmy zebrać. W 2014 roku będziemy mieć o te 200 tys. zł mniejszą subwencję. Radni przegłosowali, a ja już nie pamiętam kto z radnych podał taką cenę i większość radnych przychyliła się do tego.

MIESZKANIEC – tylko nasza gmina nie może się wyrobić? Czym jest podyktowane, że podatek jest tak duży? Inne gminy potrafią mieć mniejsze.

G. Majtyka – podyktowane jest tym, że mamy dużo inwestycji w gminie.

MIESZKANIEC – ale inne nie mają, tylko nasza gmina ma inwestycje?

G. Majtyka – inne też mają, ale to była opinia radnych, każdy podniósł za tym rękę.

Z. Szkudlarek – nie każdy.

G. Majtyka – może jeden nie, ale Rada składa się z 15-tu radnych, a za tym opowiedziała się większość.

Wójt Gminy Tomasz Kącki – dyskusja jest odwrotnie, na końcu będziemy mówić o tym co było zrealizowane w gminie i co jest realizowane. Niektóre rzeczy będą wzrastać i będziemy mieć przepychanki. Tylko zaznaczę, że gmina Mokrsko w ubiegłym roku jeśli chodzi o budżet osiągnęła w dziale wydatki na poziomie 22 mln. Mamy 5460 mieszkańców i dla porównania gmina Wieluń 68 mln zł - wydatki Uzyskaliśmy pieniądze i zwiększyliśmy swoje dochody do kwoty 19,5 mln zł i z tego tytułu wzrosły nasze zobowiązania z 6,9 mln zł do 9,5 mln zł. Jeżeli inwestujemy, a dużo inwestujemy to załącznik inwestycyjny na ubiegły rok wyniósł 6 mln zł. Wieluń nawet nie miał takich wydatków. Jeżeli dużo wydajemy, to musimy mieć albo wkład własny albo tylko środki własne, ponieważ niektóre inwestycje nie są finansowane lub w małym stopniu. Większość wybieramy takich, których dofinansowanie może osiągnąć na dużym poziomie. Im więcej tym lepiej, ale nie zawsze tak jest. Może być 80% na inwestycje drogowe jak w ub. roku, albo inwestycje 20-to procentowe. Były też takie, których dofinansowanie jest na poziomie 10%, ale takich unikamy. Ze względu na to, że dużo inwestujemy te pieniądze są nam potrzebne. Jak powiedział Pan Przewodniczący system, który nam narzuca Ministerstwo Finansów mówi o tym, że my mamy zebrać od ludzi. W tym roku są wysokie stawki za żyto. Za rok będą jeszcze wyższe. 3-4 lata temu cena żyta wynosiła 30 zł i podatek odzwierciedlał tą kwotę. W tym roku zbierzemy niewiele więcej niż 600 tys., a przedtem zbieraliśmy 300 tys. Mniej podatków to mniej możliwości inwestycyjnych. Stąd moja propozycja, żeby stawka była maksymalna. Patrząc na sytuację w innych gminach, gminy mają bardzo różne możliwości jeśli chodzi o podatki. W przypadku gminy Pątnów oni mają ciężką sytuację ogólnie. Ale ich podatek jeśli chodzi o dochody przy stawce maksymalnej, stanowi ok. 5% całych dochodów. 200 tys. przy 13 mln normalnego dochodu dla Gminy Mokrsko to duża kwota. Stąd to wynika czy jest to dobrze czy źle? Wszyscy płacą, radni i wójt też na tym terenie. Mamy wybór, albo coś robimy albo nie robimy. Powiedzmy, że wójt tak przekonywał radnych, że część radnych wyraziła zgodę. Dyskusja była. Są gminy na terenie naszego powiatu, które mają niewiele mniejszy od nas podatek, ale też za 2 lata

zapłacą tzw. frycowe. Nie wzięli w tym roku to w 2014 będzie ładnie napisana informacja Ministra Finansów, że w związku z tym iż nie zebraliśmy pewnej kwoty tyle nam zostanie odebrane, innym gminom też. Jeżeli cena żyta będzie wynosiła 30 zł, a nam trzeba będzie np. pół mln zł zebrać, to nie będziemy mogli zebrać od Państwa tego podatku, bo GUS nam tego zabroni. Cena maksymalna będzie taka ustalona. Ubiegły rok, ten i rok przyszły to będą wysokie opłaty.

Pani Katarzyna Straszak - ale jak pan sobie to wyobraża, ropa i wszystko idzie w górę i pan też podnosi. Z czego w końcu mamy żyć? Pan wydaje a my płacimy.

Wójt - ja nie biorę żadnych pieniędzy. Nie my bierzemy od żyta tylko GUS ustala na podstawie ceny żyta.

P. K. Straszak - najlepiej powiedzieć, że GUS.

Wójt - bo to jest prawda.

D. Witkowski - dlaczego osoby indywidualne korzystają z umorzeń? Jakie były umorzenia podatków?

Wójt - w naszej gminie, jeśli chodzi o jakieś zobowiązania wynikające z działalności czy środków transportowych to nie ma umorzeń. Umorzenia dotyczą odsetek albo losowych przypadków. Pozostałe kwoty wynikające z podatków, które są naliczone. Zbieramy prawie w 100%, wyjątkiem może być tylko jakiś losowy przypadek. Były takie przypadki, to faktycznie było umorzenie. Te podatki, które każdy musi zapłacić, my zbieramy. Inna sprawa to zakup ziemi.

Z. Szkudlarek - Rada ustala podatek i ja prosiłem pana Przewodniczącego, żeby pan przedstawił.

G. Majtyka - ja sam płacę ten podatek i na pewno płacę dużo więcej niż niejeden z was.

Wójt - jeśli chodzi o podatek to SANMED nie jest zwolniony. Każdy z prowadzonej działalności gospodarczej, zajmowanych pomieszczeń ma określoną kwotę (do płacenia), która też uchwała Rada.

Z. Szkudlarek - panie Wójcie ale do tego dojdziemy.

Wójt - mówimy o podatku a nie o czynszu, więc odpowiadam, że firma SANMED nie została zwolniona z podatku. To co nam mieli zapłacić z zajmowanych pomieszczeń wynajmowanych sukcesywnie ten podatek wpłynął do gminy, a co innego jest kwestia czynszu.

Z. Szkudlarek - myślę, że nie będzie więcej pytań dlaczego sołtys takie wysokie podatki naliczył. Mamy tutaj Przewodniczącego, on nam szczegółowo to wyjaśnił. Myślę, że na stronie internetowej to jest.

Punkt 3

Zbigniew Szkudlarek - przedstawił podania jakie wpłynęły do Rady Sołeckiej o przyznanie środków. Wpłynęło pismo od pani Wicedyrektor ZSiP Szkoły i Przedszkola w Komornikach o dofinansowanie zakupu przyborów plastycznych, dydaktyczno-wychowawczych dla przedszkola tj. kredki świecowe, w oprawie drewnianej, farby plakatowe, duże pędzle, bloki rysunkowe w kwocie 300 zł.

Wniosek p. Dyrektor ZSiP w Komornikach o dofinansowanie działań dydaktyczno-wychowawczych tj. zakupu dwóch radioodtwarzaczy w kwocie 500 zł.

Rozmawiałem dziś z panią dyrektorem i Jasna Góra przekazała też część, a kwota od nas by ją zadowalała.

Na mój wniosek złożony jest wniosek po dyskusji z panem wójtem. Jest to wniosek druhów z OSP w Komornikach o sfinansowanie zakupu drzwi wejściowych do remizy OSP. Prośbę swą motywują tym, iż obecne drzwi są już bardzo wysłużone. Drewniana konstrukcja zniszczona przez deszcz i korniki, nie jest już tak szczelna a co za tym idzie również i bezpieczna. Zardzewiałe zamki stwarzają duże trudności z otwieraniem i zamykaniem drzwi. Ponadto drzwi nie zostały wymienione od początku jak zostały wprowadzone tj. w 1958 roku. Wstępny kosztorys - tak pan Wójt kazał zrobić - zakupu wynosi

3.480 zł. Celem jednostki jest polepszenie warunków remizy OSP, która ma służyć nie tylko strażakom, ale przede wszystkim całej społeczności Komornik.

Kolejny wniosek, który składają mieszkańcy przy podatku lub ewentualnym spotkaniu się ze mną, w sprawie zamontowania 3 lamp oświetleniowych. Pierwsza lampa Sadržawki pod numerem 70b, druga lampa na Jeziorko między posesjami Wieczorek Barbara i Piekarek Grażyna, żeby lampę skierować w kierunku drogi asfaltowej. Wiecie o tym, że ten odcinek najciemniejszy chyba w całej gminie, ale w Komornikach na pewno. Mówią tzw. tunel śmierci, był tam nawet wypadek. Twierdzą, że jak lampa będzie zainstalowana w stronę drogi powiatowej to na pewno poprawi się widoczność. Trzecia lampa na Pasternik pod numerem 131, mieszkańcy zgłaszają, że jest duża przerwa i proszą żeby było oświetlone.

Pozostałą kwotę przeznaczyć na zakup kosiarki na boisko sportowe. Kosiarkami małymi 3-arowymi nie da się kosić ponad hektar pola. Trawa w tym roku siana musi być koszona przynajmniej raz na dwa tygodnie.

Kto jest za takim podziałem na 2012 rok proszę o podniesienie ręki.

Wójt – ale kwoty nie zostały rozpisane.

Z. Szkudlarek – panie wójcie są kwoty rozpisane.

Wójt – proszę zaproponować kwoty jakie rozpisano.

Z. Szkudlarek – ma pan tu konkretnie rozpisane, ile na co dajemy

Wójt – trzeba przegłosować z kwotami

Z. Szkudlarek – dobrze, dla Szkoły Podstawowej – 500 zł na zakup dwóch odtwarzaczy, dla Przedszkola w Komornikach – 300 zł, dla OSP – dobrze, że mi pan Wójt zwrócił uwagę – na wstawienie zewnętrznych drzwi od strony ulicy – ze względu, że Jasna Góra przyznała 250 zł na wczorajszym zebraniu – my dajemy kwotę 3.150 zł. Barierkę przed drzwiami zadeklarował wstawić Wójt Gminy Mokrsko. Wewnętrzne drzwi od sali wymienia strażacy składając taką deklarację. Myśmy im powiedzieli, że sfinansujemy całościowo zewnętrzne drzwi. Prosimy o kosztorys i taki wyszedł, więc tyle pieniędzy będą mieli przeznaczone. Panie Wójcie zamontowanie lamp mówił pan, że 800 zł tak?

Wójt – tak, ale za jedną sztukę

Z. Szkudlarek – pozostałą kwotę przeznaczyć na zakup kosiarki na boisko sportowe. Z przeliczeń wychodzi, że na kosiarkę zostaje 4.900 zł. Chodzi o kosiarkę taką, żeby była samojezdna i nie wytrzymała tylko rok lub 2 lata gwarancji. Dojdziemy zaraz do sedna sprawy, bo już Wójt zaczyna środki sołeckie namawiać społeczeństwo na projekty na drogi ale do tego dojdziemy później. Kto jest za takim podziałem środków sołeckich na 2012 rok?

Zebranie jednogłośnie przyjęło podział środków sołeckich na 2012 rok.

Punkt 4

Z. Szkudlarek – wpłacaliśmy w III i IV kwartale na Spółkę Wodną, dlatego pozwolę sobie coś powiedzieć na ten temat, bo jestem Zastępcą Prezesa tej Spółki Wodnej. Odczytam Wam III i IV kwartał z każdej miejscowości po ile zostało wpłacone na Spółkę Wodną. Zaczniemy alfabetycznie: Brzeziny – 260 zł, Chotów 2.580 zł, Jasna Góra 677 zł, Komorniki – muszę powiedzieć, że jesteśmy na pierwszym miejscu, wpłaciliśmy najwięcej – 3.405 zł.

M. Szczepański – mamy najwyższe podatki.

Z. Szkudlarek – jak przyjdzie do podatku, to ja wyszczególnię, ile mają podatku. Krzyworzeka I wpłaciła 3.068 zł, Krzyworzeka II – 1.648 zł, Mokrsko I – 2.286 zł, Mokrsko II – 3.158 zł, Motyl – 187 zł, Mątewki – 897 zł, Ożarów, żebyście dobrze usłyszeli – 681 zł, Słupsko – 1.746 zł. Suma cała to jest 20.600,10 zł. To była III i IV rata, ludzie po prostu dużo płacą podatek na cały rok, całościowo. W gminie nie przyjmowali tego także, co do opłat składki było.

Wójt – panie Wiceprezesie to ile Spółka może zebrać pieniędzy, niech pan poinformuje mieszkańców.

Z. Szkudlarek – panie Wójcie, jak zamienimy się miejscami to będziemy odwrotnie zadawać pytania.

Wójt – niech pan odpowie na pytanie.

Z. Szkudlarek - chwileczkę, co pan taki gorliwy?! Chce mnie pan wytrącić z równowagi?! Może się to panu nie udać. Pan na zebraniu w Chotowie tylko powiedział, że jest 10 zł od hektara i na tym pana informacja się skończyła. Proszę poczekać, bo dojdziemy do sedna sprawy. Płacimy składkę od hektara fizycznego, jest ustalone, że 10 zł za ha fizyczny i 10 zł do ha fizycznego. Jak będzie ktoś miał 20, 30 arów do hektara to też płaci 10 zł. Już jest złożone dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego, można dostać od 30% do 60%. Najprawdopodobniej to 60% nie będzie realne z tego co mi wiadomo. Urząd Gminy czyli pan Przewodniczący napisał wniosek.

Wójt – nie Urząd Gminy tylko Spółka Wodna.

Z. Szkudlarek – ale Przewodniczący jest z Urzędu Gminy.

Wójt – nie, Spółka Wodna rządzi się sama i nie Urząd Gminy rządzi Spółką.

Z. Szkudlarek – panie Wójcie, chce pan ze mną znów polemizować. Przede wszystkim to mi pan przeszkadza, a po drugie jak już pan wchodzi na taki temat to jak Spółka Wodna rządzi się swoimi prawami, to ja panu wytłumaczę. Jest Przewodniczący, który został przywieziony w teczce na zebranie i jest Zastępca i powiedz mi pan teraz takie zajście: do banku wchodząc dostaję dokumenty do podpisania, bo tylko dwie osoby mogą wypłacić pieniądze i na tym wniosku do wypłacania pieniędzy znajduje się pan Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Majtyka. Wracam z powrotem z tego banku, bo tych dokumentów nie podpisałem do Urzędu Gminy do tego naszego Przewodniczącego i mu mówię, że w ciągu paru minut jak to nie zostanie sprostowane to jadę do Starostwa i raz dwa tą spółkę rozwiązuję, bo faktycznie została zawiązana na mój wniosek. Panie Wójcie, nie wiem z kim on konsultuje, bo potrzebował wyjść z gabinetu, 10 minut konsultacji, wraca i mówi, dobrze będzie tak jak pan chce. To ja nie wiem czy gmina nie ma na to wpływu.

G. Majtyka – ale tu mnie pan wywołał.

Z. Sz. – na razie nie udzielam głosu ...

Wójt – mogę odpowiedzieć?

Z. Szkudlarek – panie Wójcie chwileczkę, będą pytania, naucz się pan trochę kultury bo widzę, że pan na Sesji to nas tak dołuje, że nie mamy prawa nawet się wypowiedzieć. Na razie nie udzielam głosu panie Wójcie. Dostajemy odpowiedzi na wnioski z zebrań wiejskich odbytych w lutym 2011 r. Składane są wnioski i otrzymujemy z gminy takie odpowiedzi: tylko mnie tu interesuje najwięcej Ożarów, pan Przewodniczący, dlatego że z tą składką mają naprawdę dużo bo 681 zł. Pytam się po co na Spółkę płacić? Jak ja wam powiem, jakie są składane wnioski: dokonać czyszczenia rowu odprowadzającego wodę ze wsi do Ożarki – pan Jóźwiak odpowiada – wykonano, to znaczy, że rów został wyczyszczony. Wykonanie barierki na drodze na Słoniny w pola i wyczyszczenie rowu wzdłuż tej drogi – odpowiada pan Gmur – brak środków, 1 m barierki kosztuje ok. 400 zł ale rów wyczyszczony. Jest to już drugi rów, który został wyczyszczony zauważcie sobie to po co tam jest Spółka Wodna jak Urząd Gminy czyści rowy. To kto będzie płacił jak powiedzą, że gmina i nam wyczyści rowy. Wykonanie odwodnienia dróg do lasu i w Nowym Folwarku odwodnienia drogi – odpowiada p. Jóźwiak: wykonano. My będziemy składać się na czyszczenie rowu na Jeziorze własnymi środkami a tutaj Urząd Gminy przyjedzie, to ja już nie wiem co. Wykonanie odpływu wody z rowów przydrożnych wsi – odpowiadam: wykonano. Słuchajcie, który rów zostaje zgłoszony jest wykonany i po co tam Spółka Wodna jest potrzebna. U nas na Pasterniku kiedyś chciałem kawałek pod drogą powiatową wyczyścić bo jest na odcinku 80 m wyłożony płytkami. Nie wiecie jakie były problemy, przez Starostwo pan Wójt mówił, że nie będzie czyścił takich rowów, nie da rady, a tu widzicie mam do wglądu jest wykonane.

Wójt – mogę odpowiedzieć?

Z. Szkudlarek – chwileczkę panie Wójcie, pan będzie miał czas, tu jest pan w punkcie.

G. Majtyka – panie sołtysie, pan coś mówi, normalnie pan kłamie teraz.

Z. Szkudlarek – jak to tu jest pismo

Wójt – albo pan chce żebyśmy odpowiadali merytorycznie na pytania.

G. Majtyka – to ja wychodzę, bo nie będę tego słuchał.

Z. Szkudlarek – może pan wyjść. Przytoczę tylko taki przykład zgłaszam od wiosny wyczyszczenie rowu od p. Zadwornego w stronę torów kolejowych. Pan Wójt mówi, że trzeba mapy drogowe, to nie da się w tym roku, a tu proszę co jest zgłoszone w lutym odpowiedzi są – wykonano. Jeszcze jest bardzo ważna sprawa.

G. Majtyka – głupoty pan opowiada.

Z. Szkudlarek - ja za swoje czyny i słowa biorę pełną odpowiedzialność. Jak ma pan problem to może mnie pan podać nawet do sądu. Teraz Komorniki odczytam: założenie 2 lamp – to są wnioski złożone rok temu na zebraniu wiejskim – na Jeziorko koło pani Piekarek Grażyny i Placек Wiesławy, czyli tą co teraz chcemy z Rady Sołeckiej założyć, odpowiadam - nie wykonano. Opracowanie projektu na drogę na Granice pod asfalt, wywyższenie drogi w najniższym punkcie, odpowiadam – nie wykonano. Opracowanie projektu na drogę asfaltową do cmentarza z uwzględnieniem zakrycia rowu położenie chodnika, odpowiadam – nie wykonano. Wyczyszczenie i poprawienie ogrodzenia stawu p.poż., odpowiadam – nie wykonano. Poprawienie studzienki przy posesji pana Curyło - tutaj to powiedziałem, że sprawę skieruję do wyższych instancji, bo to woła o pomstę do nieba, bo to jest upierdliwe normalnie, żeby woda z lewej strony przed skrzyżowaniem przechodziła na drugą stronę. Asfalt mamy trzeci rok i nie można załatwić tej studzienki żeby łąpała wodę – jest napisane co p. Jóźwiak odpowiada: poprawiono ale nie ma zadawalających efektów dla mieszkańców. Nie wiem jak ona jest poprawiona to ja spuściłbym tą wodę i chciałbym zobaczyć jak ona spływa do tej studzienki. Na odcinku koło pana Szmigła Michała położenie koryt odwadniających, nie wykonano – brak środków. Zamontowanie barierki na skrzyżowaniu rowów pomiędzy posesjami Szmigiel Michał a Szmigiel Tadeusz, nie wykonano – brak środków, 1 mb bariery kosztuje ok. 400 zł Zamontowanie znaków od plebanii do szkoły „Pierwszeństwo na zwężonym odcinku jezdni”, wykonano – tu jest plus, ja postawię taki duży czerwony plus. Poprawienie parkingu przy cmentarzu oraz obłożenie go krawężnikami; wiecie, że co zebranie to temat ten drażę. Dlaczego temat ten drażę to powiem wam szczerze, te krawężniki były tylko, że było 70-lecie szkoły w Ożarowie i te krawężniki poszły do Ożarowa i do dnia dzisiejszego nie będziemy mieć tego obłożonego, nie da się ukryć. Może ja lepiej wiem gdzie są te krawężniki, a jeżeli one są to proszę je przywieźć. Dokończenie boiska sportowego, częściowo wykonane. Wykopanie rowów po północnej stronie Zmyślona Sadzawki, nie wykonano. Poprawienie chodnika i to zostawiamy bo nie wykonano. Poprawienie wjazdów z dwóch stron koło remizy do Państwa Sobczyków i Szewczyków – doprowadzić do stanu przed remontem –pilne, tu muszę powiedzieć, że był częściowo poprawiony. Zamontowanie barierki obok posesji p. Chwalińskiego na drodze przy moście Granice, nie zamontowano. Poczynić starania w celu odwodnienia drogi Zmyślona-Komorniki od strony północnej, nie wykonano. To są wnioski z Komornik ile żeśmy naliczyli odpowiedzi, że wykonano? Dwa i to jest dowód rzeczowy, jak by miał ktoś coś do tego to ja mam jeszcze taką sprawę dotyczącą Spółki Wodnej i tylko powiem tak, wymienię wam jakie rowy będą czyszczone: Komorniki, Mokrsko II, Chotów, Krzyworzeka I, Mokrsko I i Słupsko. Komorniki – rów będzie czyszczony od p. Dominika do wsi, dlatego że tam jest wyłożone płytkami. Był pierwszy zgłoszony do czyszczenia, odległość tego jest 930 m. Myśmy to zmierzli i tu jest wyciąg z map z melioracji, bo osobiście byłem, trochę metry nam się nie zgadzają. O tyle metrów co jest tam zawyżone to na pewno nie będzie naszej zgody żebyśmy zapłacili za tyle metrów jak tyle nie ma. Koszt wyczyszczenia takiego rowu 930 m- choć ja mówię, że on nie ma tyle metrów, ale mimo to jest 9.399 zł. Mokrsko II - 220 zł, Chotów – 327, Krzyworzeka – 310, Mokrsko I – 740, Słupsko – 1030 m. To są rowy na ten rok do czyszczenia, tak że składki można płacić u

sołtysa lub na konto Spółki Wodnej, które będzie u sołtysa lub u pana Łukasza Wolnego w Urzędzie. Można wejść nr konta poda i można sobie wpłacić. To bym miał takie wiadomości na temat Spółki Wodnej.

Mieszkaniec – jaki jest koszt czyszczenia 1 m.

G. Majtyka – 1 m to 12 zł.

Z. Szkudlarek – proszę państwa zaprosiłem tutaj Wicestarostę...

Wójt – ale nie umożliwia pan odpowiedzi na zadawane pytania.

Z. Szkudlarek – wrócimy panie Wójcie, jak pan chciał być przewodniczącym to mógł pan podnieść rękę i prowadziłby pan obrady. Na dzień dzisiejszy ja pozwoliłem sobie zaprosić pana Wicestarostę i nie będę go trzymał, bo jego czas jest naprawdę bardzo drogi. Widzi pan, że przyjechał zmęczony i przyjechał tylko na to zaproszenie.

Wójt – przepraszam czy ja mogę się odnieść do ...

Z. Szkudlarek – odniesie się pan po wypowiedzi pana Wicestarosty.

Wójt – przedstawił pan punkt dotyczący Spółki Wodnej i chciałbym coś powiedzieć w tym temacie.

Z. Szkudlarek – to była tylko informacja na temat podatków plus

Punkt 5

Z. Szkudlarek – prosiłbym o przedstawienie Wicestarosty i oddaję głos panu Wicestaroscie

Marek Kieler Wicestarosta – dziękując sołtysowi a zarazem radnemu za umożliwienie mi przedstawienia ogólnej sytuacji w Starostwie a w późniejszym punkcie odniosę się do tych wniosków, które wpływają do Starostwa odnośnie planowanych zadań na terenie m. Komorniki. W tym roku myśmy uchwalili budżety w wysokości 66 mln zł po stronie dochodów, po stronie wydatków jest to prawie 65 mln zł. W tym roku nie mamy żadnego deficytu, bilansujemy się odnośnie wydatków i dochodów planowanych, bo to są wszystko kwoty planowane. Do nas też podatki wszystkie nie wpływają, bo są różne firmy mające kłopoty, pracownicy też są z zakładów zwalniani, a my z tego się utrzymujemy czyli my nie mamy podatku od gruntu, nieruchomości. Mamy podatki - odpisy z CIT-ów i PIT-ów. W tym roku w porównaniu do poprzedniego roku budżet jest mniejszy o prawie 40 mln zł, a to było dlatego, że uczestniczyliśmy i jeszcze uczestniczymy - w tym roku jest to końcówka projektu pn. „Wzmocnienie roli Szlaku Bursztynowego”, w którym gm. Mokrsko aktywnie uczestniczy i chwala za to, bo niektóre gminy nie podjęły tej współpracy ze Starostwem i straciły na tym. Powiem ogólnie, że na tym straciły, bo udało się wyremontować na terenie naszej gminy kilka dróg. Jeżeli chodzi o drogi to w ubiegłym roku dróg powiatowych wyremontowaliśmy prawie 40 km, to są oprócz szlaku bursztynowego, również z programu Narodowego Przebudowy Dróg Lokalnych tu akurat w m. Chotów, Wichernik tutaj tak blisko, nie będę tu mówił o Starzenicach, bo to jest gmina Wieluń. To jest za prawie 24 mln zł. Myślę, że to, co się wydarzyło w tamtym roku będziemy kończyć w tym roku.

To są zadania, które usprawniły komunikację, ale też podniosły nasze walory turystyczne i nie tylko, bo powiat Wieluński zaczyna być postrzegany jako ten lider w województwie Łódzkim i to się nie przekłada tylko na sam powiat ale na poszczególne gminy. W rankingach, które są ogłaszane na Polskę zajmujemy dość wysokie miejsca pod względem inwestycji, ale ma również duży problem.

Problem jest związany, jak na pewno z mediów wszyscy wiedzą, czytają, słyszą w radiu – i dlatego się dzisiaj spóźniłem, że są prowadzone w dniu dzisiejszym rozmowy na temat naszego wieluńskiego szpitala. Jeszcze Komisja trwała i była bardzo burzliwa. Niestety obiecałem panu sołtysowi, że będę i przeprosiłem Uważam, że taki kontakt bezpośredni.. nie ważne kto i jak mówi, bo są różne głosy ale chciałbym przedstawić to faktycznie tak jak jest. Niestety szpital mamy zadłużony prawie na 30 mln zł, wobec dostawców usług, także tutaj jest sprawa bardzo ciężka. Ustawa, która weszła 1 lipca ub. roku stawia nas pod tzw. murem, dlatego że kontrakty na szpital w

ogóle nie wzrosły. Na pewno Państwo się przekonali w miesiącu styczniu co się działo w naszym wieluńskim szpitalu jeżeli nie było Oddziału Ratunkowego. To taki oddział ratunkowy gdzie ludzie byli wysyłani do Sieradza i do innych szpitali, a Wieluń nie mógł przyjąć za wyjątkiem dzieci, które są przyjmowane od 0 do 18 roku życia, były przyjmowane na izbę przyjęć. To się nie stało z winy czy to rządzących w powiecie czy rządzących szpitalem ale to się stało z winy Narodowego Funduszu Zdrowia. Niejednokrotnie miałem możliwość rozmowy z panem Prezesem Łódzkiego Oddziału NFZ w sprawie kontraktowania usług medycznych na szpital. Niestety, oni mają takie wytyczne z Ministerstwa, że szkoda w ogóle o tym mówić. Kontrakt został w tym roku – nawet nie wzrósł o inflację – a popatrzcie jak poszły ceny w górę, ile płacimy za paliwo, za energię elektryczną, ale rządzący w naszym kraju nie widzą tego co się dzieje tutaj na dole, jakie problemy mają samorządy, z finansowaniem z inwestycjami. Wiadomo inwestycje są przez gminę, przez jakąkolwiek jednostkę samorządu terytorialnego przekłada się miejsca pracy i się nie czarujemy, że to nie jest tak, bo tak jest, a z tego się przedkłada na dochody jak już wcześniej wspominałem na PIT-y na CIT-y i tak się koło zamyka. W tej chwili odnośnie szpitala mamy zamiar podpisać umowę z firmą konsultingową, która nam wskaże możliwość zmian w naszym szpitalu. Chcemy zobaczyć jak to z zewnątrz jest postrzegane: organizacja szpitala, świadczone usługi i nie opieramy się już na swoich pracownikach ale chcemy zasięgnąć opinii zewnętrznej, aby spojrzeć takim zdrowym okiem bez żadnych obciążeń czy to obciążeń związanych z zakładem, że ja tu pracuję. Są to czysto ludzkie sprawy. Jutro na Zarządzie jest sprawa podpisania umowy, mam nadzieję że coś nam to pomoże. Powiat Wieluński nie jest zadłużonym powiatem, bo zadłużenie mamy w wysokości 16% do dochodu, to przy tylu inwestycjach to jest praktycznie nic, ale ten budżet, który żeśmy uchwalili w grudniu ub. roku jest budżetem rozsądnym i bardzo zachowawczym. Nie chcemy inwestować i nie chcemy rozrzucać pieniędzy, dlatego że może przyjść taki moment, że trzeba będzie pomóc szpitalowi. W tamtym roku pomogliśmy szpitalowi na kwotę ponad 6 mln zł. To jest ogromna kwota, to na przykładach ile moglibyśmy na drogach zrobić, ale jeżeli przyjdzie taka sytuacja, że będziemy musieli wybierać inwestycje drogowe albo ochronę zdrowia, to ja już powiedziałem na jednym z zebrań, że ja będę głosować za ochroną szpitala i ochroną zdrowia, bo wydaje mi się, że to jest dla nas najlepsze rozwiązanie. Po drodze możemy jechać i zwolnić trochę ale zdrowie, jeżeli nie będziemy mieli gdzie się udać albo szpital zniknie z terenu naszego powiatu to dojeżdżać do Sieradza, Wieruszów też nie wiadomo czy przetrwa, też mają problemy. Tu jest taka bomba, która powoli nam tyka i dlatego nie przeprowadzamy jakichś wielkich inwestycji. Jest to budżet zachowawczy, oszczędny i czekamy na to co się będzie działo, co pan Minister Rostkowski wymyśli nowego dla samorządu, jaki szykuje nam kolejny bat, bo art. 243 ustawy o finansach publicznych z którym się mierzymy w tej kadencji w 2014 roku nie napawa nas optymizmem. Byłem na Konwencji Starostów w Konstantynowie Łódzkim i tam wystosowaliśmy wszelkie możliwe – bo to jest tak jak pan Wójt przedstawiał, to nie my wymyślamy przepisy, tylko przepisy wymyślają gdzieś do góry w Warszawie i patrzą z punktu Warszawy.

Byłem też w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych odnośnie naszej obwodnicy wieluńskiej. Rozpacz, szanowni Państwo. Jest rozpacz jak oni szanują w ogóle samorządowców, to jest jak program w telewizji „Państwo w państwie”. To jest coś nie do przyjęcia, trudno się z nimi rozmawia, trudno jest znaleźć nić porozumienia. W każdej działalności ale tutaj u was w lokalnej społeczności potrzebna jest nić porozumienia. Wychodzę zawsze z takiego założenia radnym się bywa, starostą się bywa a człowiekiem się jest. Te osoby, które mnie znają to wiedzą, że zawsze się staram być człowiekiem.

Przejdę do informacji na temat waszych złożonych wniosków, faktycznie wnioski są składane, niestety z powodu może nie braku środków ale z powodu tych problemów, które mamy ze szpitalem. W tej chwili nie obiecuje niczego, że coś zrobimy. Mogę powiedzieć tak, że na pewno nie umieścimy w zadaniach inwestycyjnych, ale jak panu sołtysowi powiedziałem, że z bieżących spraw możemy ten chodnik poprawić. Jeżeli chodzi o następną budowę to trzeba dokumentację stworzyć. Tak samo trzeba stworzyć dokumentację na odnowienie rowu, to musi być już inwestycja i musi być zapisana w budżecie. Tutaj na Sali jest pani Sabina wie ile i mieszkańcy Zmysłonej – było spotkanie, ile tam było czasu, ile próśb żeby wykonać ten rów po stronie południowej. Były pomiary geodezyjne, wyłonienie wykonawcy, zapisanie w planie finansowym Starostwa. To nie jest tak, my mamy 360 km dróg a 700 km rowów. Teraz jadąc do was widzę, że woda się przelewa od gór przez drogę powiatową i podmywa asfalt. Być może, że jutro ten mostek rozwałą ale uderzmy się troszeczkę w piersi, że te rowy teraz rzadko kto czyści, ale to jest obowiązek zgodnie z ustawą o drogach publicznych, właściciela posesji. Gdy robimy asfalt to wtedy jest to zadanie inwestycyjne i zarządca drogi robi wszystko od A do Z, ale to kosztuje. Kilometr wybudowania drogi kosztuje ok. 1 mln zł, takiej którą

powiat robi, bez podbudowy położenie asfaltu żeby nośność się lekko wzmocniła, jest to tymczasowe ale szkoda, bo jak już coś takiego robi to od podstaw z wymianą podbudowy. Drogi powiatowe mamy na kamieniu wapiennym, który się lasuje i droga taka nie ma dużej żywotności. Nie chcę nic obiecywać, ale wiercie mi, bo jestem z terenu tej gminy, to co będzie możliwe, czy to będą Komorniki, czy to będzie Chotów, Zmysłona to na pewno jeśli będzie taka potrzeba i jakieś środki na to, będę dążył do tego i przekonywał, bo nie jestem sam. U nas jest tak, że jest Zarząd, a na czele Zarządu stoi Starosta. Są jeszcze trzy inne osoby, które trzeba przekonać i Rada jest na końcu, która też trzeba przekonać. Radnych jest dziewiętnastu i każdy z radnych chciałby coś uszczknąć dla siebie i słusznie bo walczy o swoje. Jak ja też byłem radnym to też walczyłem o swoje i teraz też walczę tylko trzeba mierzyć siły na zamiary. Ja wam tu nie wybuduję super szybkiej trasy, bo w tej chwili mamy priorytety takie w Starostwie, że są drogi takie o największym natężeniu ruchu. Na terenie naszej gminy jest taka droga 4510, jeździecie do Wielunia nią wszyscy i wszyscy z niej korzystają. W tym roku będzie właśnie zaplanowana inwestycja od połączenia od początku Krzyworzeki do połączenia do Mokrska i będzie na pewno wymiana podbudowy na odcinku gdzie koleiny są. Tam dochodzi do wypadków, w ubiegłym roku były 3 wypadki na tych koleinach. Zaczęło wyrzucać szczególnie w porze na przedwiośniu, samochód z przyczepką jak jechał to przyczepkę zarzuciło i jechał drugi samochód z przeciwnej strony i uderzył, potrącenie było a jeszcze wcześniej zginęły 2 osoby na tym odcinku. Dzięki przychylności Rady Gminy, która partycypuje w tych kosztach, bo jeszcze wybierane są inne projekty tam gdzie gmina partycypuje. Mamy swoich dochodów ok. 17%, są to dochody tylko z komunikacji, z geodezji i PIT-ów i CIT-ów, których jest coraz mniej, bo bezrobocie wzrosło. U nas na terenie powiatu za 2011 rok wyniosło 11,6% a było 8%. Tak samo jest w gminach, bo też z tego są finansowane tak więc się to przedkłada, czyli miejsca pracy na dochody j.s.t.

Odnosnie Komornik w ramach prac bieżących chodnik będzie poprawiony, być może się pojawia, postaram się o dokumentację, ale nie obiecuję. Nie wiemy co będzie za pół roku jak wyjdą jakieś wytyczne, które nas zobligują do tego żeby zrzucić pieniądze, tak jak to się stało w grudniu gdzie subwencję wyrównawczą chcieliśmy 800 tys. przeznaczyć szybko do szpitala, żeby nadal istniał. Na Zmysłonej znaki odprowadzające, dziś czas mi nie pozwolił, bo obradowała Komisja Bezpieczeństwa i Przewodniczący Komisji do mnie dzwonił ale chcieli, żebym był i żebym wskazał. Jest tu bardzo niebezpiecznie na wysepce przy Zmysłonej, bo czy jadąc w trudnych warunkach atmosferycznych z Ożarowa z górki, czy w drugą stronę szczególnie we mgle, pomimo że się zna ta drogę nie widać kiedy ten zakręt jest. Dobrze byłoby jakby stały tzw. sierżanty, które by naprowadzały. Tylko się zastanawiam jak kombajny by przejechały. Jest to kwestia do rozważenia i temat ten jest rzucony na Komisję Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, która jest przy Starostwie, tam są takie ciała, które są merytorycznie przygotowane. Tam wchodzi policja, zarządcy drogi, Naczelnik Wydziału Komunikacji, są to osoby merytorycznie do takich działań przygotowane. Muszą to sprawdzić i mam nadzieję, że ten wniosek przejdzie ale się zastanawiam czy kombajn przejedzie, trzeba to zmierzyć czy się zmieści, bo po co małoby być utrudnienie. Jeżeli są pytania to bardzo proszę.

Mieszkaniec – jak już jesteśmy przy wysepce to proponuje może jakiś mały prezent, który powinna otrzymać pani Porązkowa. Cały rok tam pracowała, pielęła, siała i sadziła kwiaty, a było zarośnięte trawą.

D. Witkowski – chciałbym, żeby postawić się w mojej sytuacji, żeby w mój płot znów ktoś nie uderzył. Jeśli ja wyjadę to będzie moja wina na zakręcie jest niebezpiecznie, a niektórzy naprawdę szybko jadą.

Wicestarosta – czy jest pan cały czas dostępny, może numer telefonu niech pan poda.

D. Witkowski – rozmawiałem kiedyś z funkcjonariuszem policji, żeby postawić jakiś znak, ale nic to nie da, ponieważ jest tam słaba widoczność.

Wicestarosta – może trzeba naprzeciwko pana posesji lustro ustawić, żeby pan widział czy nadjeżdża pojazd.

K. Straszak – latem, kiedy rośnie zboże jadąc z Ożarowa na zakręcie na Zmysłonej nie widać czy jedzie coś z przeciwka skręcając w lewo. Wiecznie wielkie pokrzywy i krzaki tam rosną.

Wicestarosta – służby drogowe jak pojechały tam okazało się, że rośnie to poza pasem drogowym na prywatnym gruncie i nie mamy prawa tam wejść.

Z. Szkudlarek – miałbym 2 wnioski do pana Wicestarosty oprócz tego co jest już spisany i będziemy go odczytywać tj. podcięcie drzew od Domu Dziecka do Sądzątek przy drodze powiatowej, poprawienie zanizenia na przepuszczu pomiędzy Mokrym a Komornikami.

S. Sokół – przy posesji nr 68 jest głęboko wykopany rów, wnoszę o wzmocnienie skarpy albo o ułożenie przepustu i przysypanie ziemi to są dwie możliwości i to trzeba zrobić, bo na tym torowisku nawet dużo samochodów zakręca.

Pan Czyż – czy Rada Powiatu jest za finansowaniem szpitala?

Wicestarosta – głosy są różne w środowisku naszych radnych i ja osobiście też nie jestem przekonany jak i pan starosta co do komercjalizacji. To nie prywatyzacja, bo jakby doszło do przekształcenia w spółkę prawa handlowego to i tak właścicielem będzie powiat. Zaniepokoił nas plan finansowy przedstawiony przez panią dyrektora na rok 2012, który po raz pierwszy zakłada stratę. Nigdy w planie finansowym nie mieliśmy straty. Planowana strata wynosi 1.082.000 zł. Na mocy ustawy my musimy tą stratę pokryć albo poczynić jakieś działania typu przekształcenie w spółkę prawa handlowego. Jeżeli tego nie zrobimy to całe zadłużenie szpitala spada na nas, a to jest 30 mln zł. Jeżeli te 30 mln zł spadnie na nas to my przekraczamy dopuszczalne progi, swoich mamy 10, to jest 40 mln. Wówczas jest – jakbym to powiedział Państwo bis. My musimy jakieś kroki podjąć ale jakie, to na dzień dzisiejszy za wcześnie cokolwiek powiedzieć. Czekamy na opinię, pokazanie kierunków firmy konsultingowej, jest to naprawdę trudny i złożony problem. Mamy doświadczenia już innych samorządów, które się przekształciły i oni mają już problemy, czyli to nie jest recepta na uzdrowienie naszej służby zdrowia. W 2007 lub 2008 roku było spotkanie z Wiceministrem Zdrowia panem Adamem Florczakiem, który namawiał nas do planu B. Ja wtedy wstałem i powiedziałem, że nam nie jest potrzebny plan B, bo później będzie plan C i to się sprawdza. Powiedziałem, że nam są potrzebne pieniądze, ja proponuję zlikwidować Narodowy Fundusz Zdrowia i przekazać na jednego mieszkańca 1 tys. zł i my będziemy finansować. Będziemy mieć najlepszy sprzęt, ludzie nie będą jeździć do Łodzi, bo zatrudnimy takich specjalistów i będziemy mieć taki sprzęt, bo będzie nas na to stać. Mielibyśmy 78 mln zł a budżet szpitala wynosi 42 mln zł z kontraktu. Też był za tym, ale powiedział mi, a co by zrobili z ludźmi, którzy tam pracują, a jest ich ok. 13.500. Oni nie widzą tych problemów szarych ludzi tu na dole, z jakimi problemami się borykają, a z nimi także i samorządy. Zawsze mówię, że prawo powinno być tworzone tu na dole, a nie z góry narzucone, ale pozostaje to tylko w sferze marzeń. My w samorządzie oprócz wyborów to polityki nie uprawiamy, możemy ale po co. My patrzymy na to jak rozwiązać te problemy, które są tu na dole.

Z. Szkudlarek – mam małe sprostowanie do pana Starosty nie uszczypliwie, tylko że Urząd Gminy Wieluń ustalił podatek w kwocie 100 zł.

Wicestarosta – ale ja nie mówiłem o podatkach.

Z. Szkudlarek – to do informacji ogólnych dla wszystkich: Urząd Gminy Wieluń ustalił podatek tak jak ja proponowałem na 100 zł, gmina Skomlin ustaliła podatek na 125 zł. Czy pan Wicestarosta ma coś nam do obieca konkretnego? Nawierzchnie asfaltową i kawałek chodnika.

Wicestarosta – jest jeszcze taka sprawa, że różne samorządy terytorialne wchodzi w tzw. partnerstwa publiczno-prawne, ale są to firmy zachodnie które szczerze mówiąc trochę drapieżne i my się tego obawiamy. Na naradzie u Wojewody powiedziano, że jak NFZ mógł przyznać na ratownictwo medyczne firmie, która nie dysponuje zapasową karetką, a tak się stało na trasie w Zgierzu gdzie wieźli pacjenta do Łodzi w stanie na podtrzymaniu i ta karetka uległa wypadkowi, czyli uległa kolizji i policja wycofała ją z ruchu, bo tak mówi prawo o ruchu drogowym. Usługodawca nie był w stanie w ciągu 1,5 godziny przysłać drugiej karetki. To są właśnie te firmy, gdzie się liczy tylko czysta kasa a nie aspekt ludzki. Ciężkie zadanie staje przed nami, myślę że jakoś z tego wyjdziemy na całości.

Pan. Czyż – czy wymusi to prywatyzację oddziałów np. chirurgia i inne, bo to są oddziały nieopłacalne

Wicestarosta – jeżeli będzie przekształcenie w spółkę prawa handlowego, to daje szerszy wachlarz świadczeń odpłatnych, a teraz szpital nie może. Jest tu taka mała szansa.

D. Witkowski – w sprawie komercjalizacji szpitala, czy w momencie przekształcenia nie trzeba będzie oddać pieniędzy?

Wicestarosta – nie, sprawdzaliśmy to już. Była to kwota 10.195.000 co otrzymaliśmy z Regionalnego Programu Operacyjnego na dwa oddziały. Wyposażenie jest na wysokim poziomie spełnienia wszelkich wymagań NFZ jakie narzuca. Prawie 3 mln dołożyło Starostwo, w sumie koszt wyniósł ponad 13.600.000 zł.

Z. Szkudlarek – dziękujemy za obszerną informację, a w szczególności mobilizujemy do działania, bo Starostwo zaprosimy i z tych wniosków trochę rozliczyć musimy.

Punkt 6

Z. Szkudlarek – proszę pana Wójta o przedstawienie informacji.

Wójt – wniosek pana radnego Szkudlarka był przegłosowany i rozszerzony o lata jeszcze wcześniejsze.

Z. Szkudlarek – był jeden wniosek, mnie nie interesowało co będzie na Radzie Gminy, mnie interesowało na dane sołectwo. Informacje taką miał Wójt przygotować do zebrania w Komornikach!

Wójt – jeżeli tak będzie pan prowadził obrady to może zakończmy.

Z. Szkudlarek – nie zakończmy panie Wójcie, bo musimy dojść do końca.

Wójt – dobrze, jeśli chcecie państwo spojrzeć to jest tu część inwestycji drogowych, asfalty i chodniki, które były wykonane w gminie w latach 2004-2011. Mogę wszystko to przedstawić od A do Z, tylko duże będzie czytania, ale pewne rzeczy przedstawię. Ewentualnie można skupić się na stronie 4, jest tam zestawienie inwestycji drogowych – chodniki 2004-2011. Pokrótkę przedstawię a potem będzie w procentach. Jeśli chodzi o sołectwo Komorniki realizowane były drogi w latach 2004 i na przełomie 2007/2008 – wartość tych inwestycji 1.003.000 zł, pozyskane środki zewnętrzne – 78 tys. zł, długość wybudowanych odcinków – 2.430 m. Nakład na...

Z. Szkudlarek – panie Wójcie muszę panu przerwać. Ja prosiłem od urzędowania pana Wójta, pan Wójt nie może przytaczać sobie poprzednika co było zrealizowane.

Wójt – jeżeli pan chce to przedstawię a jeżeli pan nie chce to nie przedstawię.

Z. Szkudlarek – chwileczkę panie Wójcie, wniosek jest taki złożony i jest zapisane w okresie 5 lat.

Wójt – radni przegłosowali.

Z. Szkudlarek – nie radni nie przegłosowali.

G. Majtyka – przegłosowali.

Wójt – przepraszam ale ja w tej sytuacji nie będę się wypowiadał.

Z. Szkudlarek – składałem osobiście wniosek dla swojej wsi, jeśli panie Wójcie nie jest pan przygotowany to ja panu odczytam: drogi wykonane asfaltowe w ciągu 5 lat w gminie Mokrsko. jest tak: Ożarów – 5.257 m, Krzyworzeka – 3.500 m plus w tym roku będą miały 1.861 m – w tym roku będzie wybudowana; Chotów – 1.300 m; Komorniki 400 m plus 80 m dolania z parkingiem, to jest w ciągu 5 lat; Mokrsko 310 m asfaltu plus po południowej stronie dwa razy były robione chodniki; Słupsko 700 m plus chodniki krótkie bardzo od sklepu w stronę krzyża. Panie Wójcie i o takie zestawienie mi chodziło, bo myślę, że pan Wójt dobrze zrozumiał mój wniosek złożony na Radzie Gminy przez radnego Zbigniewa Szkudlarka o ilości wykonanych dróg asfaltowych w miejscowościach w metrach lub kilometrach w czasie objęcia władzy pana Wójta tj. okres 5 lat. I mnie

nie interesuje panie Wójcie, że pan będzie siedział, to uściśnijmy i jeszcze Gierka ile Gierka wybudował dróg, bo tak nie da się tego ukryć panie Wójcie, pan odpowiada za to jak pan objął urząd i koniec. Pan tu w jednej miejscowości w Ożarowie robi 5 km 257 m drogi, proszę bardzo inwestycja za 5 mln zł za jednym pstryknięciem palców. Wróć jeszcze do projektów, zadałem pytanie panu Wójtowi: w jakiej miejscowości dają sołeckie pieniądze na projekty? Pan Wójt w pierwszej odpowiedzi odpowiedział mi tak, że Komorniki nie dały, bo Komorniki wybudowały 400 m asfaltu i 80 m nawierzchni, ale że Ożarów wybudował 5 km 257 m bez dania złotówki, gdzie mają praktycznie jeszcze raz taki wzrost podatku to o tym pan Wójt nie mówi. Pan Wójt rozdaje nam takie sumy bo chce nam zagmatwać wszystko. Panie Wójcie ja powiedziałem, nas nie interesuje czy ta droga jest ze Szlaku Bursztynowego, czy ona jest dofinansowana unijnie. To są inwestycje na danej miejscowości i nie da się ukryć ta inwestycja zostaje w danej miejscowości. Mówiłem panu wójtowi nie raz trzeba dzielić sprawiedliwie, nie jednemu 5 km 257 m zajmować w pole, bo tam praktycznie zajączki sobie biegają. Tłumaczyłem na sesji, gdzie ludzie do cmentarza przyjeżdżają z Orzechowca, Motyla, Jasnej Górki i prosiłem o pas bezpieczeństwa na rowie wąskiego chodnika, nie ma uwzględnienia, nie ma nawet akceptacji. Robi się projekt dla pana kolegi dla pana Musiała, to trzeba oficjalnie powiedzieć, gdzie ten odcinek drogi będzie 2km 100 m jest podany.

K. Straszak – a jest już ten projekt.

Z. Szkudlarek – tak, jest już przegłosowany i wartość takiej inwestycji, gdzie jeździ tylko pan Papierkowski dwa razy w tygodniu po chleb, pan Dolik kursuje od czasu do czasu no i pan Musiał 5-6 razy, bo pan Braliński z drugiej strony. Ja z nimi rozmawiałem, mówili, że choć będzie ta droga to my jesteśmy nauczeni jeździć tą dolną. Padło tu nawet pytanie od kogoś z Granic, dlaczego pan Wójt nie idzie na skróty, ale jak już chce naprawdę tą drogę wybudować to niech buduje od koloni, jest krótszy odcinek, a pan Wójt uderza 2km 200 m.

P. Czyż – to jaka w takim razie inwestycja będzie robiona w Komornikach?

Z. Szkudlarek – nie ma inwestycji, bo nie ma projektu.

Wójt – jeżeli pan Szkudlarek jako wielofunkcyjny, tak bym to określił, ma swoje teorie, to ja się nie będę wypowiadał. Macie państwo przedstawione projekty przy budżecie mógłbym podyskutować co może być robione lub co będzie

Z. Szkudlarek – pan miał czas cały rok się wypowiadać. Jest to protokół z zebrania wiejskiego i już wam odczytam - z 7 lutego 2011 roku, gdzie tutaj wielmożny pan Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Majtyka poinformował tutaj oficjalnie ludzi, to już jest żywe kłamstwo, mówię wam, że dla takich ludzi jedna osoba odpowiedzialna za takie słowa które oni wypowiadają to szkoda tymi słowami butów wytrzeć, bo może te buty lepsze niż ich słowa. Odczytam: *na koniec głos zabrał pan Grzegorz Majtyka Przewodniczący Rady Gminy poinformował zebranych, że radni na ostatniej Sesji podjęli decyzję, aby w każdej wsi wybrać jedną drogę i opracować na nią projekt. Wiosną będą komisje objazdowe, które obejrzą stan dróg po zimie i podejmą decyzję. W związku z tym proszę zebranych o zastanowienie się i wytypowanie, która droga w pierwszej kolejności powinna być wytypowana.*

My jesteśmy na objeździe dróg i typujemy drogi i wiecie co robią, dołączają nas do Motyla. Panie Przewodniczący to jest protokół z zebrania, proszę bardzo niech się pan odniesie do tego.

G. Majtyka – ale do pana wcześniejszych zarzutów też się odniosę.

Z. Szkudlarek – najpierw do tego co przeczytałem, dlatego bo nie ma tutaj odpowiedzi konkretnej.

S. Sokół – albo jesteśmy na zebraniu wiejskim i pan jako Przewodniczący tego zebrania pozwoli zabrać głos tutaj Wójtowi i Przewodniczącemu albo pan sobie kampanie wyborczą tutaj robi.

Z. Szkudlarek – pani była pracownikiem Urzędu Gminy i panie będzie bronić ich zawsze. Dałem głos ale musiałem pewne rzeczy ludziom przedstawić bo ludzie nie są świadomi tego co się dzieje w tym urzędzie. Ja jestem przewodniczący, była pani przez 4 lata i co pani zrobiła, oprócz pensji 1.500 zł co pani zrobiła. Pan Wójt wyjechał sobie na wczasy, a pani zamiast sobie dopilnować jak świetlica będzie

wyposażona to myśmy zostali z regałami, gdzie zostało skierowane do biblioteki. Proszę dzisiaj sprawdzić Słupsko jak jest wyposażone.

S. Sokół – przepraszam, ja wystąpiłam z wnioskiem formalnym żeby pan udzielił głosu.

Z. Szkudlarek – udzieliłem głosu i niech mi pani nie przeszkadza. Pani kandydatura się skończyła. Ja pani powiem w Urzędzie Gminy nie ma możliwości, nawet do słowa nie dopuszczają rozumie pani. Powiem pani tak, jak był wybór do Orlika na animatorów, nawet do słowa nie dopuszczają. Wójt powie: ja tak uważam i koniec i dyskusja już zakończona. To gdzie my mamy się wypowiedzieć, nie na zebraniu wiejskim? To po jaką cholere są zebrania jak ja nie mogę przekazać informacji jaki bałagan się dzieje w Urzędzie Gminy. Dla mnie to jest bałagan, mówię konkretnie, że to jest bałagan. Czy panią te sumy nie przerażają? Pięć kilometrów asfaltu w jednym roku w jednej miejscowości, a u nas 400 m, to pani chce z nas zrobić płatników.

S. Sokół – a zejdź pan ze mnie łaskawie.

Z. Szkudlarek – to pani wszczęła dyskusję nie ja. Proszę bardzo pan Przewodniczący ma głos.

G. Majtyka – ale ja już nie wiem o czym mam w końcu mówić.

Z. Szkudlarek – odczytałem panu, niech odniesie się pan najpierw do dróg.

G. Majtyka – jak mówiłem Komisja Rolnictwa objeżdżała całą gminę, pan Szkudlarek też jako członek Komisji był pan na objeździe dróg?

Z. Szkudlarek – tak

G. Majtyka – Przewodniczący Komisji na posiedzeniu Komisji przyjęli do realizacji drogi: w Krzyworzece na Jankus, w Słupsku, Mątewki Mamzerówka, w Mokrsku Kośnik, Komorniki potraktowali jako jedną dużą miejscowość z Motyl-Lipie przyjęli drogę na Motyl i w Ożarowie na Lasek. Przyjęli, że pierwszą drogę robimy na Jankus, ta droga została zrealizowana, na pozostałe drogi nie ma jeszcze kolejności przyjętej. Są w budżecie zapewnione środki, jakbyście chcieli żeby Wójt się wypowiedział na Mątewki, tam droga będzie poszerzona, trzeba wykupy i podziały zrobić tak jak na Orzechowcu.

Dominik Chwaliński – jakie kryteria były przyjęte.

G. Majtyka – kryteria - jedna droga w jednej miejscowości.

Mieszkaniec - mi się wydaje, że to powinno być robione dla ludzi, a ile tam jest mieszkańców pięciu

Z. Szkudlarek – tam jest 2-3 mieszkańców i tam się robi drogę.

G. Majtyka – jeszcze pieniędzy na to nie ma, nawet projektów.

Czyż – to jest kolesiowski układ z panem Musiałem.

M. Szczepański - to my was wybraliśmy nie róbcie panowie przekrętów, wy nas oszukujecie. Jak pan to sobie wyobraża na Granice do pani Kasi tam już było za czasów Wójta Pawlaka zgłaszane, tam nie jest palcem ruszone. Nabijacie ludzi w butelkę.

Wójt – ale czym nabijamy?

P. Czyż – jak na Ożarów 5 mln zł.

Wójt – jakie 5 mln, pan sołtys ma najnowsze dane więc poda.

Z. Szkudlarek – panie Wójcie Ożarów 5 km 270 m.

Wójt – niech pan wymieni drogi.

Z. Szkudlarek – Brzeziny 1 km 200 m.

Wójt – to teraz pan zalicza miejscowość Brzeziny tak jak pan nie chce zaliczyć Motyla do swojego sołectwa tak? To jest Ożarów czy to nie jest Ożarów. Zaliczamy do Ożarowa miejscowość, która nie jest Ożarowem?

Z. Szkudlarek – dobrze to zostawiamy te Brzeziny, ale panie Wójcie w jednej miejscowości 5km.

Wójt – ale znowu pan kłamie, niech mi pan wymieni te 5kmdróg, która droga i jaka długości tych dróg, ma pan najnowsze dane. Proszę mówić która droga i jaka długość.

Z. Szkudlarek – Ożarów 4 km 570 m.

Wójt – niech pan wymieni drogi, które były zrobione.

Z. Szkudlarek – ale jak ja będę panu wymieniał!?

Wójt – ale pan wie lepiej ode mnie.

Z. Szkudlarek – ja panu powiedziałem 4 km 570 m, a jeśli Wójt chce mi zadawać pytania to się zamienimy miejscami.

Wójt – ja się pana pytam, które to są drogi.

Z. Szkudlarek – nie będzie mi Wójt zadawała pytań, bo ja jestem od zadawania pytań.

Wójt – to ja nie odpowiadam.

Z. Szkudlarek – no właśnie, bo pan nie wie co odpowiedzieć. Nauczył się grać przez te 5 lat i z drwiną co pan Majtyka panu powie

Czyż – to niech się pan wytłumaczy panie Wójcie.

Wójt – po pierwsze drogi, które robimy w gminie w ostatnim czasie, to robimy prawie wszystkie z wyjątkiem roku 2007 i częściowo 2008, to wynika z zestawienia, które mają dofinansowanie. Tak się złożyło, że drogi które mogliśmy robić z dużym dofinansowaniem pojawiły się w większości na terenie sołectwa Krzyworzecka i w Ożarowie. Droga pomiędzy Ożarowem a Morzykobyłą została wciągnięta do Bursztynowego Szlaku to jest długość 2 k 300 m i dofinansowanie do tej drogi mieliśmy na poziomie 80% . Kwestia pytania: czy robić taką drogę czy nie, jeśli ma się takie dofinansowanie? Odpowiedź zostawiam Państwu. Dalszy odcinek drogi, który był robiony zaczęliśmy od Krzyworzecki. W roku 2007 zaczęta była droga na Pasternik i zrobiony był odcinek drogi w Krzyworzece od cegielni do mostu, a pozostałe odcinki robiliśmy wtedy kiedy rozpoczął się taki program: Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych daje dofinansowanie na poziomie 50% i odcinek, który był zrobiony w Krzyworzece to jest prawie 1 km i reszta tj. nie całe 1800 m to jest odcinek na terenie sołectwa Ożarów. Ta droga, która idzie do Ożarowa jest graniczną drogą, po wschodniej stronie są Brzeziny a droga należy do Ożarowa. Została zrealizowana droga, na którą też było duże dofinansowanie. Teraz jeżeli ktoś mi zada pytanie jakie są drogi na terenie gminy Mokrsko żeby skorzystać z pieniędzy unijnych, to odpowiadam, że żadnej nie ma drogi. To było w wielkich projektach, które realizowało Starostwo a najpierw była podana droga na Morzykobyłę, a potem jeszcze wywalczyliśmy drogę przy muzeum, bo muzeum ma być przy Bursztynowym Szlaku. Pozostałe drogi, które w tej chwili z Narodowego Programu można realizować to są drogi powiatowe, my nie mamy żadnej drogi nawet jeśli zaprojektujemy to wygra konkurs, czyli nie będzie dofinansowania na poziomie 50%. Jeśli chodzi o wybór dróg to ja tłumaczę, że robimy drogi na które mamy dofinansowanie jak największe. Teraz jeśli chodzi o wybór dróg ja prosiłem by radni określili się co do tego jakie drogi w jakiej kolejności projektować. Ponieważ radni nie mogą dojść do porozumienia co do kolejności realizacji inwestycji, bo nas nie stać na to żeby

równocześnie zaprojektować np. 5, 6 lub 7 dróg i mieć 5- 7 mln na zrealizowanie tych dróg. Radni długo dyskutowali, była „kłótnia”, nie powiem kto tam najgłośniejszy był. Radni doszli do takiego porozumienia, że po pierwsze realizujemy stare projekty, które mamy jeszcze z roku 2005 bo są takie projekty m.in. Jankus. Żeby wykończyć stare projekty żeby nie ukończyły swojej ważności i niech radni między sobą zdecydują. Wyszło w ten sposób, że podzielili miejscowości jak my dzielimy, czyli na 6 dużych obwodów i powiedzieli, że prawie ten Jankus był, bo jest projekt. Było pytanie na początku ubiegłego roku czy składamy projekt, potem była kwestia wyboru drogi na Mątewki, Mamzerówkę też radni przegłosowali, jest ich kilku i głosują. Pozostałe drogi są zaproponowane, teraz jest inicjatywa miejscowości, że chcą przeznaczyć pieniądze sołeckie na zaprojektowanie dróg. Mają pieniądze sołeckie, nie mogę powiedzieć, żeby tego projektu nie robić, mogą czekać aż będą naskładane w 100%, mogą w tym roku podpisać umowę z wykonawcą i wydać te pieniądze, które Rada Sołecka przeznaczyła, a w przyszłym roku reszta. Ewentualnie Rada (Gminy) jeśli będą pieniądze z jakichś oszczędności to można dołożyć.

Kwestia drogi na Motyl, bo tutaj jest hasło, że to jest sprawa Wójta. Ja nie mam nic do tego, jak mi ktoś powie, że robię do pana Musiała, to mogę powiedzieć że jakbym robił na Granice to ktoś by powiedział, że robię do mojego kuzyna do pana Kałużnego, też mogę tak powiedzieć. To jest takie wybieranie kto do kogo. Mówię tylko o tym, że jak ktoś szuka podtekstów to ja znajdę wiele podtekstów ku temu, że np. Wójt robi w Krzyworzece. Mam tego pecha, że jeszcze stary Wójt zaprojektował większość dróg na terenie Krzyworzeki z dojściem do Ożarowa. Pan Marek (Kieler) był wtedy radnym, było tak? My realizowaliśmy projekty przygotowane przez siebie, nie robiliśmy nowych projektów, bo wiedzieliśmy, że nie będzie nas stać na ich budowę. Nawet teraz pytanie czy będą projekty które będziemy realizować, bo z budżetu, który w tej chwili mamy do roku 2014 zaplanowane wydatki. Jest kilka projektów np. budowa kanalizacji, system oczyszczania ścieków plus nasze zadłużenie one powodują, że w nowych ratach, które będziemy z naszego budżetu pokrywać nie będziemy w stanie udźwignąć. Będą projekty to się wie jakie są koszty, jaką drogę należy zrobić ewentualnie w trakcie projektowania jakie poczynić starania żeby ta droga w projekcie służyła mieszkańcom na lata. Jest jeden taki szkopał, który jest w kadencji do tyłu, są u was dwie takie drogi, i są tu opisane, czyli droga do pana Dąbrowskiego i droga na Kolonie. To są drogi o jednej warstwie asfaltu z kiepską podbudową i one pękły tak jak na Jasnej Górze wyjdzie tak, że my niedługo będziemy musieli zalać drugą warstwą asfaltu, bo ona się rozpadnie. Teraz większość dróg, które robimy to o dwóch warstwach asfaltu, wyjątek były Brzeziny, bo one też jedyna droga robiona o jednej warstwie. Patrząc na wydatki we wszystkich miejscowościach mamy: środki zewnętrzne na Ożarowie wydaliśmy trochę ponad 4 mln na wszystkie drogi od 2004 roku. Powiedźcie czy jeżeli jest dofinansowanie to czy tego nie robić? U was na dofinansowanie na chodnik, bo tylko chodnik na Pasterniku był dofinansowany - nie mówię o parkingu bo nie był dofinansowany a w Mokrsku był - było zaledwie 2% środków innych niż nasze.

P. Czyż – ale na drogi gminne ok. 20-30% dofinansowane

Wójt – jeżeli chodzi o FOGR to zasady zmieniają się dynamicznie lub inaczej powiedzieć statycznie. W roku 2007 jak zostałem Wójtem było dofinansowanie 50 tys. zł do 1 km i jeżeli był przetarg i wyszło taniej to i tak nam obcinali, to trwało do roku 2009. W roku 2009 wprowadzono zasadę, że może być dofinansowanie do wysokości 100 tys. zł do 1 km, po przetargu jak będzie taniej to mogą to obciąć, a od roku 2010 dofinansowanie może sięgnąć do kwoty 50%, ale uzależnione jest od liczby złożonych wniosków. W ubiegłym roku na drogę na Jankus otrzymaliśmy dofinansowanie na poziomie 17% kwoty kosztorysowej. Po przetargu wyszło taniej niecałe 20% a dokładnie 19,8%. Tak więc jest to jakiś sposób na to żeby drogi budować. Odpowiedź jest taka, że Wójt może proponować a Rada musi to zatwierdzić. Ale jakie są układy w Radzie, ale wydaje mi się że rada która była wcześniej tj. 4 lata temu, na pewno nie było tyle sporów i nie istniała to nazwijmy opozycja widoczna. Jakoś się dogadywali, teraz niestety nie zawsze się dogadują. Jeżeli chodzi o kolejność realizacji dróg to NPPDL Powiat chce żeby ich wspierać, żeby tę drogę (powiatowa 4510), zrobić bo są drogi niebezpieczne ta powiatowa przelotowa. Prosimy o więcej bo o 1.700.000 zł a 1.200.000 dołożymy, żeby droga była dobra. Wszyscy albo prawie wszyscy z tej gminą tą drogą jeżdżą. Dokładamy im i oni są liderem. Dołożyliśmy w ub. roku w Chotowie nie całe 400 tys. To też jest droga starostwa. A nasze wewnętrzne będą miały jeżeli otrzymają dofinansowanie na poziomie niewielkim. Za wyjątkiem roku 2007 i 2008 to mówię tak jak droga na Pasternik były robione jeszcze z własnych środków. Teraz jeżeli jest dofinansowanie duże z FOGR-u, teraz też był wniosek o zgłoszenie to zobaczymy ile nam

dają. Jak dają nam 100 tys. to może droga będzie robiona, a jak nie dają tyle to sam będę wnioskował, żeby tej drogi nie robić, bo my mamy już za duże zadłużenie i musimy zacząć spłacać kredyt a nie zaciągać kolejny.

G. Majtyka – to ja jeszcze powiem odnośnie kolejności tych dróg. W tej chwili odbywają się zebrania, wasze jest przedostatnie. Obydwie Krzyworzeczki przeznaczyły całość środków na drogę pod Turów, to jest suma Krzyworzeczki I - 10.240 zł i z Krzyworzeczki II – 12.200 zł. W tej chwili starcza to na cały projekt. Jeżeli będziemy mieć takie zapisy z zebrań wiejskich to nasza kolejność musi ulec zmianie. To już wiadomo, że jeśli tu będziemy mieć przeznaczone środki to tamte drogi, które wcześniej ustaliliśmy muszą zejść na plan dalszy.

Czyż – ustaliliśmy w ubiegłym roku, że ta droga jest priorytetowa. Dał pan słowo.

G. Majtyka – była przedstawiona, ale Rada przegłosowała inaczej, jestem jednym z piętnastu.

Wójt – tworzymy projekt budżetu na dany rok. Nowe inwestycje mogą pojawić się tylko wtedy, gdy będą tzw. oszczędności z przetargów ale to wszystko jest jako kredyt. W ubiegłym roku było kilka propozycji co do dyskusji co robić m.in. jest wykonane z pieniędzy dodatkowych, które były przeznaczone w części na boisko, oczywiście nie w kwocie, która była wnioskowana przez radnych. Przeznaczone było na place zabaw. Jest tutaj m.in. u was zrobiony, część tych środków rada podzieliła według propozycji, która była ale na projekty wtedy nie składaliśmy i nie przeznaczyliśmy środków finansowych.

K. Straszak – ile kosztował nasz plac zabaw.

Wójt – łącznie kosztowały ok. 490 tys. wasz ok. 110 tys. i 50% jest z dofinansowane nie z unii lecz od Wojewody

Z. Szkudlarek – mam tu jeszcze jedno sprostowanie, bo Wójt wam tu wszystko, owija rada głosuje, rada robi. Ja wam powiem tak, Wójt ustala budżet, jeśli Wójt miałby życzenie wciągnięcie to w budżet to może rada nawet nie przegłosować tego budżetu i ten budżet przechodzi. Podpieranie się radą, że radni nie przegłosowali to pan *Czyż* tu dobrze powiedział. Panie Wójcie jak pan nie ma żadnej mocy prawnej, decyzyjnej to po jaką cholere my opłacamy tak drogiego Wójta, to radę będziemy opłacać.

Czyż – jeszcze ma podwyżkę prawdopodobnie.

Wójt – pan *Szkudlarek* przekazał panu o podwyżce?

Czyż – nie.

Wójt – to niech mnie pan nie obraża, bo mówi pan nieprawdę, ja też słyszałem a nie ma czegoś takiego. Jeżeli chodzi o dzielenie pieniędzy, które pozostały po przetargach była propozycja i to nie było, że Wójt powiedział, że ma być tak. Było kilka punktów, na które radni albo się zgodzili albo nie. Było głosowanie nawet nad pojedynczymi punktami, m.in. w tym głosowaniu nie był wasz projekt drogi, bo pan sołtys zabiegał, żeby były środki na boisko.

G. Majtyka – było 100 tys. na boisko.

Wójt – radni głosowali nad czymś, żeby nie było że Wójt proponował. Nie moja wina, że teraz radni tak się poukładali jak się poukładali.

Czyż – kto ma ostatnie zdanie, Rada czy Wójt?

Wójt – Rada głosuje nad budżetem Wójt go proponuje.

Czyż – Wójt może nie podpisać?

Wójt – ja nie nie podpisuję tylko Przewodniczący podpisuje. Ja wpisuję w wydatki, a nie uchwały, dochody.

Czyż – jeśli chodzi o drogę na Motyl jest tam 2.300 m do zrealizowania. Czy nie jest logiczne wybudowanie drogi w innym miejscu i zrobienie dwóch dróg np. na Granice i do cmentarza za te same środki? Czy to nie jest marnotrawienie pieniędzy?

Wójt – po pierwsze mówimy o czymś co nie jest zaprojektowane, nawet nie jest przedłożone do zaprojektowania.

Czyż – obiecał pan na zebraniu.

Wójt – nie obiecałem. Niech mi pan powie co obiecałem.

M. Szczepański – że ta droga będzie.

Wójt – ja nic nie obiecywałem. Mówiłem tylko jak było, gdy była dyskusja na temat pieniędzy sołeckich, że może ktoś chcieć. Ogólnie Wójt się nie zgadza na projekty, sami jesteście tego przykładem, bo wiem, że nie jesteśmy w stanie zrealizować tych projektów w bardzo krótkim czasie. Dlatego prosiłem radnych, żeby określili - co roku jedna droga ale określcie które. Nie określili. Określili jakiś przedział roku, dwóch. Gdy była dyskusja na temat tego, że Rady Sołeckie mogą mieć jeśli chcą przeznaczyć środki na projekty i składać rok czy dwa, żeby ten projekt był wykonany to w tym momencie radni między sobą dyskutowali. Padł wniosek, od p. Brański, że jak to będzie sołeckie to oni nigdy nie nazbierają i jak będą wolne środki to wnioskuję, żeby Wójt zawniósował ten projekt do realizacji. Jak będzie to się okaże dopiero po przetargach, musimy zobaczyć ile środków musi zostać, bo mamy jeszcze kredyty. Koszt projektów jest zróżnicowany i zależy od tego jaka to jest droga, w którym miejscu i czego dotyczy. Mogę podać ile wasza może kosztować.

K. Straszak – byliśmy na zebraniu nie raz, składaliśmy wniosek i znamy to na pamięć to co pan teraz mówi. Czy pan w końcu zdecyduje się w ogóle zrobić tą drogę, chociaż spróbować projekt?

Z. Szkudlarek – wywyższyc tak jak to było obiecanie w ubiegłym roku.

Pani Kasia - prosiliśmy tylko o wywyższenie.

Wójt – tego nie zrobimy dopóki nie będzie projektu

K. Straszak - to znaczy, że to nigdy nie będzie zrobione, bo nigdy pan nie robi tej drogi. Pan powiedział, że ta droga jest niczyja a podatki pan bierze.

Wójt – nie ja biorę i nie rada. Pani też bierze podatki i przeznacza na inwestycje

Z. Szkudlarek – faktycznie pan nic nie może zrobić, decyduje Rada. Pan Przewodniczący, możecie to przeczytać, wycofuje się z tych słów wypowiedzianych w ubiegłym roku na zebraniu. Myślę, że konkretnie to wam odczytałem i macie słowo pana Przewodniczącego. Panie Wójt, zadałem konkretne pytanie na sesji – obejmując urząd pięć lat temu jakie było zadłużenie? I niech wójt powie publicznie, jakie jest dzisiaj zadłużenie. W procentach.

Wójt: A możemy zrobić troszkę inaczej? Niech pan powie jakie wg pana było zadłużenie i jakie jest.

Szkudlarek: No widzi pan, ja mówię panu, jak ja siedział na pana miejscu to będę na nie odpowiadał. Zadam panu pytanie, a pan jako wójt myślę, że na dzień dzisiejszy powinien wiedzieć jakie jest zadłużenie, mieć jakieś sprawozdanie

Wójt: Mogę? Gdy rozpoczynałem kadencję jako wójt, mieliśmy zadłużenie na poziomie 1.7 mln złotych.

Szkudlarek: W procentach.

Wójt: W procentach ponad 10%, prawie 11% Teraz tak. Zadłużenie to wynikało z 3 rzeczy: 1 to wybudowana droga w Ożarowie od Cegielni w Las to było 1,3 mln, 2 pożyczka na budowę kanalizacji w miejscowości Mokrsko Wola i 3 zadłużenie pojawiło się ponieważ spłacaliśmy zadłużenie wobec ZUS za SPZOZ Ożarów i za ośrodek zdrowia w Mokrsku to było ponad 200tys. Czyli zadłużenie było na poziomie 1,7mln złotych. W tej chwili zadłużenie na rok 2011 - może inaczej na początku roku 2011 wynosiło 6 200tys w tej chwili jest na poziomie 9,5mln na początek 2012r. Z tym że w ciągu ostatnich 2 lat co roku 6 mln wydawaliśmy na inwestycje, a licząc lata wcześniejsze to gmina zainwestowała ok. 18 mln zł do 20 mln w różne przedsięwzięcia inwestycyjne. Większość tego kredytu, który jest, to można to określić jako nasz wkład własny.

Szkudlarek: Panie wójcie jeszcze raz procentowo było jedenaście i procentowo a teraz to co wójt nie odpowiedział.

Wójt: Było jedenaście mln budżet w dochodach był do 13mln i nie przekraczał tej kwoty

Szkudlarek: Na dzień dzisiejszy

Wójt : Niech pan zobaczy jak ja chcę coś powiedzieć to pan mówi, że manipuluje, jak ja chcę to pan...

Szkudlarek: Panie wójcie jedenaście pięćdziesiąt sześćdziesiąt...

Wójt: Jeżeli chodzi o dzień dzisiejszy to budżet mamy wywindowany na koniec roku na wydatkach na 22mln złotych na dochodach 19,5 mln – stanowiło to 50,6% zadłużenia do dochodów osiągniętych w danym momencie.

Czyż – Ciekawe kiedy gmina ogłosi upadłość?

Szkudlarek: No właśnie... Kiedy komisarz... Mamy tutaj jeszcze jedną bardzo ważną sprawę, jak jesteśmy przy sprawozdaniu wójta.

Majtyka: To nie było sprawozdanie.

Szkudlarek: Chwileczkę, było odczytane sprawozdanie wójta.

Majtyka: To nie było sprawozdanie.

Szkudlarek: Mamy jeszcze taką ważną sprawę, panie wójcie interesuje tu na pewno podatników, bo jak kwotę podnosimy to wiadomo, chcemy mieć dużo inwestycji my jako Komorniki na razie tych inwestycji na razie nie mamy. Niech wójt nam konkretnie odpowie. 60tys kary zapłacił Wójt za kanalizację.

Wójt: Nie wójt tylko gmina

Szkudlarek: Panie wójcie, gmina. Ja panu zadałem pytanie: ustawa weszła w życie od 2011r. od 1 stycznia, że każdy pracownik na swoje czyny ponosi odpowiedzialność. Zadałem panu wójtowi na sesji pytanie: Panie wójcie, kto odpowiada czy to Łukasz, czy to p. Gmur, p. Wójt w końcu po małym namyśle powiedział: Ja. No to w takim razie p. Wójt. Panie wójcie 60tys a km projektu na asfalt mamy 30tys. Mamy już do tyłu 2km asfaltu.

Wójt: Widzi pan, też mówi pan nieprawdę. Ale mogę?

Szkudlarek: Proszę.

Wójt: Teraz ja odpowiem, też mówi pan nieprawdę bo de facto z tytułu problemów dotyczących zakończenia budowy kanalizacji w Mokrsku na części, na które otrzymaliśmy środki unijne jest to jeszcze większy wydatek. Sięgnęły one kwoty prawie 130tys zł. Z czego to wynika? Oczyszczalnia ścieków w Mokrsku zaczęła być budowana w roku 97. Do 97r. wybudowano część sieci. W Mokrsku ludzie niechętnie się budowali, później uległo to przyspieszeniu albo inaczej. Stary wójt w pewnym momencie zaczął budować w 2005r. nowe odcinki z przyłączami pod domy. My zaczęliśmy, nie udało nam się uzyskać pieniędzy z RPO. Pociągnęliśmy Mokrsko Kolonię czyli do Kośnika do granic z

Krzyworzeką. I w roku 2010 czy 2009 udało nam się uzyskać dofinansowanie z PROW. To zadanie po przetargu zamknęło się no powiedzmy 50tys gmina odejmując VAT i tak dalej, tyle żeśmy fizycznie mieli zapłacić. Ale żeby rozliczyć te pieniądze potrzebna była ze strony nadzoru budowlanego wieluńskiego taki dokument, że to co wybudowaliśmy w 2010r spełnia normy prawa budowlanego. Ponieważ nasz nadzór jest bardzo specyficzny, są tu u was w Komornikach osoby które także dostały popalić, podszedł do tego w ten sposób, że jeżeli było coś budowane i działało to powinniśmy to oddać do użytku, ale żeby oddać do użytku powinniśmy zrobić zgłoszenie. A w momencie kiedy robimy zgłoszenie powinniśmy zakończyć budowę. Czyli projekty przygotowane wcześniej ten który obowiązywał w tym momencie Mokrsko Korea, musieliśmy to zamknąć, ponieważ powiedzieli, że nam nie dają papieru. I dotacja, w wys. 860tys nie zostałaby gminie wypłacona. Więc tutaj, p. Starosta też brał w tym udział, mimo, że nadzór częściowo podlega pod starostwo, ale nie jest to władza, że można coś komuś nakazać. Powiedzieli ma być zakończona budowa, mamy zrobić inwentaryzację i mamy poddać się ich woli, tego co oni z nami robią. Rozpoczęła się taka procedura, musieliśmy ściągnąć geodetę, zrobić mapy inwentaryzacyjne, poprosić mieszkańców Korei, żeby wszyscy się zgodzili zrezygnować z projektu, który był aktualny. Podpisali oświadczenia, że nie wyrażają sprzeciwu, że ten projekt im odetniemy. Obiecaliśmy, że ten projekt będziemy robić na nowo od razu. Czyli tak: mapy, nowy projekt, miał kosztować ok. 60 tys zł, i nadzór zaczął nam liczyć karę, najpierw wyliczył 180tys, zaczęliśmy się odwoływać, szukać mniej bolesnych rozwiązań. Stało się, że policzą nam 4 części, które realizowaliśmy od 97r. - 80tys. To jeszcze zaczęliśmy szukać jakiegoś rozwiązania, wyraziliśmy zgodę na kwotę 60tys. W momencie kiedy wyraziliśmy zgodę na przyjęcie kary, nadzór wydał na dokument który nas interesował. Dokument, że wszystko jest zrobione zgodnie z prawem budowlanym, inwestycja jest zakończona. Dokument ten zawieźliśmy do Łodzi, zajęło nam to 9 miesięcy, po 1,5 miesiąca dostaliśmy pieniądze.

W między czasie, żeby nie było że prawie u nas jest taka sytuacja, w międzyczasie nadzór budowlany wszczął, oprócz indywidualnych spraw np. na terenie Komornik również, 4 postępowania wobec innych samorządów na terenie powiatu wieluńskiego. Taki przykład – kwestia wyboru – dwie oczyszczalnie ścieków dostały popalić – Rychłocice i Wierzchlas, żeby sprawdzić czy oczyszczalnia chodzi technologicznie, trzeba do niej dostać ścieki albo dowieść, zgadza się? Żeby tą florę namnożyć, oni to zrobili uruchomili, stwierdzili, że wszystko działa dobrze, przyjechał nadzór - i powiedział, że oni już uruchomili, przed uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie oczyszczalni. I ok. 50tys Wierzchlas dostał kary. W Rychłocicach jeszcze było gorzej, bo oni nie byli w stanie dowozić, więc podłączyli tam bloki mieszkalne. Dostali 25tys półtorej roku temu, dostali karę za to samo, że zaczęli napuszczać ścieki, żeby flora im nie wyzdychała. Bez pozwolenia na użytkowanie puścili ścieki, zaczęło to działać. Przykład: Szkoła w Ostrówku - szkoła ogólnie działa cały czas, jest remontowana, weszli do sal remontowanych, wpisane było w pozwoleniu na budowę pozwolenie na użytkowanie, teraz walczą w Ministerstwie – mieli naliczone 80tys. My mamy w Mokrsku jako przykład: rozbudowaliśmy ŚDS i nad budowaliśmy piętro dla szkoły jako pokój nauczycielski i nową klasę. I w tej klasie do tej pory nie ma uczniów, bo jeżeli ich wprowadzimy i przyjedzie nadzór i stwierdzi, że to było użytkowane, to samo na dole z ŚDS to dostaniemy kilkadziesiąt tys. kary.

A kwestia kto jest za co odpowiedzialny, to ja powiem tak: takie dokumenty, które były nam potrzebne do Urzędu Marszałkowskiego, w powiecie łaskim dostalibyśmy bez problemu. Nie byłoby żadnej kary, projekt byśmy zrealizowali do końca, czyli tą Koreę, nie musielibyśmy wydać tych dodatkowych 130 tys. Tyle nas kosztowała extra nasza wiedza niewiedza, wójta wiedza, niewiedza, do wyboru – i nasz nadzór. Ponieważ w innych powiatach, nie wiem np w oleskim, byśmy pojechali nie byłoby problemu.

Mieszkaniec: – a to nie da się nic z tym nadzorem zrobić?

Kieler – Chciałem odpowiedzieć. Szanowni państwo, wiecie to są takie problemy codzienne, bo to nie tylko gmina Mokrsko, ale jeszcze inne podmioty, skutki działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego przenoszą się również na osoby fizyczne. Chciałem jeszcze sprostować, ponieważ te pieniądze, które gminy, samorządy płacą, wcale nie idą do powiatu, bo my byśmy się cieszyli i byśmy jeszcze bardziej restrykcyjnie podchodzili do tego, bo byśmy więcej dróg wyremontowali. Sprawa wygląda następująco: Nadzór powiatowy, powiatowy jest tylko z nazwy my jesteśmy tylko pośrednikami pieniędzy i na wniosek Głównego Inspektora powołuje się Powiatowego Inspektora, ale to jest na wniosek, Starosta nie ma tutaj praktycznie wyboru. I to tyle, jesteśmy pośrednikiem płacenia pieniędzy, przychodzi suma z ministerstwa jako subwencja, my dajemy to na powiatowy inspektorat. Jeszcze apropos gminy Wierzchlas. Wyszła sprawa pozwolenia na użytkowanie drogi w ramach

Szlaku Bursztynowego, też mamy problem. Ludzie jeżdżą po drodze i wczoraj nawet pani inspektor, nie wiem jak to się skończy, zdjęcia porobiła. Ciężko, po prostu ja, jako wice starosta nie mogę zmusić kogoś do omijania prawa, bo ta pani działa zgodnie z prawem. I to muszę powiedzieć, że było 5 skarg do Głównego Inspektora na działanie Powiatowego Inspektora i w protokóle jest, że wszystko jest w porządku, minimalne uchybienia dotyczą rzeczy administracyjnych. Ale wszystko jest dobrze, bo te pieniądze odprowadzane są do centrali i wszystko działa bardzo dobrze.

Czyż: Mamy państwo w państwie jeden rządzi, drugi bierze pieniądze.

Mieszkaniec: Mam jeszcze takie pytanie, bo wójt wcześniej wyjaśnił mamy te 50%, nikt się nie zapytał jak p. Wójt widzi, żeby z tego wyjść, czyli jakie dalsze działania?

Wójt: Powinniśmy zmniejszyć ilość inwestycji, albo realizować tylko takie inwestycje, które dają nam duże możliwości zdobycia środków zewnętrznych. Jako przykład może podam, realizowany już w zeszłym roku. Projekt nazywa się „Budowa systemu oczyszczania ścieków w gminie Mokrsko”, mieliśmy go złożyć jeszcze z Koreą, ale ją utraciliśmy. Wszystko miało być warte 10mln, teraz jest warte 8,3mln. W ramach tego projektu otrzymamy środki finansowe w wysokości 3,157tys, będzie realizowane w latach 2011-2014. W ubiegłym roku poczekaliśmy, w 2009 nie była budowana żadna droga na terenie gminy Mokrsko, odpuściliśmy sobie. Poczekaliśmy na Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych i pod drogą, która wchodzi do Ożarowa położona jest już kanalizacja, żeby drogi nie niszczyć. Wydaliśmy 450tys, w tym roku 75% tej kwoty uda nam się odzyskać. W tym roku mają być realizowane oczyszczalnie przydomowe. Na waszym terenie będzie to dotyczyło Kolonii, Jeziora – Wielki Las. W roku 2013-14, a część w tym roku, będzie kanalizowana Krzyworzeka wzdłuż drogi powiatowej i żeby połączyć się z Ożarowem, żebyśmy odzyskali pieniądze. Na 8,3mln przed przetargiem mamy zapewnione finansowanie w ten sposób: 3,160mln z Urzędu Marszałkowskiego – kwota ta nie ulegnie zmianie, bez względu jaka kwota wyjdzie po przetargu. Zwrot VAT osiągnie 1,6 mln, Na pozostałe 3,5mln 50% dostaniemy dotacji z WFOŚiGW tj. 1,750mln. I drugi 1,750 nam zostaje – przed przetargiem. I na to weźmiemy pożyczkę. 95% tej kwoty będzie pożyczką i ta pożyczka jest na 1,5%.

Jeżeli spojrzymy jakie są zapisy wynikające z budżetu państwa, co nam grozi, kwestie ile wydajemy, zamrożenie wydatków, to w którymś momencie wszystkie samorządy zastopują. Nie jesteśmy jedynym samorządem, który ma takie duże zadłużenie. U nas jest istotna taka ważna sprawa, że my mamy w tej chwili wpisane zadania, na które możemy liczyć na dofinansowania. Jeżeli rady sołeckie bieżące pieniądze przeznaczają na projekty, inna sprawa, reszty powinniśmy się albo wystrzegać albo szukać innych rozwiązań, dlatego jest taki opór materii, jeżeli chodzi o projekty, tak to mogę wytłumaczyć. W tym roku wzrosło zadłużenie, przed przetargami, budżetowo 2mln. Chciałbym, żeby to zadłużenie wzrosło max do 500-600tys., więcej nie, bo nie powinniśmy sobie na to pozwolić. I do tego wiemy, że cały czas jest kryzys. Jest jeszcze bardzo ważna sprawa – nasz budżet składa się z subwencji i powiedzmy z pozyskanych środków, w tym myślę, że jesteśmy nieźli. Jeżeli budżet z 13 mln windujemy na 19,5mln, tzn. że po drodze sporo pieniędzy pozyskaliśmy, ale nie jest to 100% na wkłady itd. Dokładamy do oświaty, dzieci jest coraz mniej, w ubiegłym roku urodziło się 53 dzieci na terenie gminy. To przykład, są już duże szkoły, u was będzie np. 6 dzieci. I my do oświaty dokładamy, różnica między subwencją a dotacją jest już coraz większa. Nie licząc inwestycji, bo one nie są traktowane jako wydatki, to w ubiegłym roku dołożyliśmy prawie 600tys do szkół i 1,1mln kosztują nas przedszkola. Jeżeli będzie wzrost wynagrodzenia nauczycieli przedszkoli, bo my ich finansujemy, to ta różnica będzie jeszcze większa. Czyli na dzień obecny do oświaty dokładamy licząc 600tys. w tym roku, wzrosną pensje nauczycieli, uczniów jest nie więcej, tylko na tym samym poziomie, to do tych 600tys musimy jeszcze dołożyć 200tys. Czyli 800tys extra musimy wydać z budżetu. Kolejna „kula u nogi” to jest opieka społeczna. Dostajemy 3,1mln złotych i 3,1 mln złotych musimy rozdysponować. I mamy takie sytuacje, jak znajdzie się osoba w domu pomocy społecznej do 2tys czy ile to kosztuje jej pobyt musimy dodać. W zeszłym roku 160tys na osoby w ramach pomocy bo nie ma rodzin albo nie udało nam się wyegzekwować. Będzie osoba w domu samotnej matki, płacimy, w końcu wychodzi, że są to ogromne pieniądze.

Czyż: Chciałbym wrócić do tematu ośrodka zdrowia w Mokrsku, chodzi o publiczną opiekę zdrowotną. Czy łatwo pan rezygnuje z pieniędzy, które były w budżecie gminy, a zostały wyprowadzone poprzez Ośrodek Zdrowia w Krzyworzece, prawdopodobnie ok. 60tys złotych... Czy to prawda? Mam taką informację od p. Mokrego.

Wójt: To ja może zaczę odpowiać. 60 tys. Netto?

Czyż: Netto

Wójt: 60 tys. To co określił pan Peyman, co to było? Czysz?

Czyż: Czysz.

Wójt: No widzi pan, to jest nieprawda.

Czyż: 60tys rocznie.

Wójt: No to jest taka dyskusja między wójtem a doktorem do wyboru. Wszystkie zobowiązania, które płaciła firma Kamed na rzecz gminy Mokrsko, a wchodzi w to czynsz, opłata za ciepłą wodę, za zimną wodę, centralne ogrzewanie pomieszczeń, które zajmował, dawały kwotę ok. 68tys. Łącznie. Sam czynsz, z wszystkich pomieszczeń które zajmował, a to jest taka ciekawostka, bo w miarę upływu czasu, pan doktor kiedyś miał mniej pomieszczeń, np. nie płacił za żadne korytarze, hole. To gmina wszystko opłacała. To w momencie, kiedy większość rzeczy, które nie były płacone, zaczęły być płacone w kolejnej umowie, to te czynsze z VAT, sięgają 36tys. zł. Woda i centralne ogrzewanie liczone jest wg kosztów, takich jak faktycznie ponosiła. Teraz tak, p. Peyman Mokri, przez trzy miesiące był u nas to płacił. Przez dwa miesiące nie było żadnych dochodów, bo nie było podmiotu, który zaczął działać, później wprowadziła się firma Sanmed, udało się ich ściągnąć, do wyboru. Zaczęli płacić od wszystkich pomieszczeń, które zajmują – za ciepłą wodę, ogrzewanie wg zużycia za zimną wodę – za to płacili. Co do czynszu, z zajmowanych pomieszczeń, a nie zajęli wszystkich od razu, bo rehabilitację i gabinety stomatologiczne mieliśmy odcięte, zabrane unity stomatologiczne, poprzez cesję, firma Kamed stała się ich właścicielami, choć gmina w większości je spłacała, ale niestety poszły do firmy Kamed. Sukcesywnie, ta ilość pieniędzy, która przedtem spływała, zwiększała się, ale mówię co nam się należało za centralne, zimną i ciepłą wodę, Sanmed musiał zapłacić, jedynie miał ulgę w **czynszu** – **płacił 10%**, ale też od początku nie zajmował wszystkich pomieszczeń, bo mu nie były potrzebne.

Majtyka: W tej chwili jest rehabilitacja, może dopowiem. Wyposażona jest z budżetu gminy. Wyposażona jest może nawet lepiej niż w Wieluniu. Mogą z tego korzystać wszyscy mieszkańcy, niezależnie czy są w Kamedzie czy Sanmedzie, czy jeszcze innym podmiocie. To jest dla wszystkich mieszkańców, wyposażyliśmy to, żeby nie stała się sytuacja podobna jaka była z gabinetami stomatologicznymi.

Czyż: Ale na potrzeby zmiany, powiedzmy firmy, typu w tej chwili Sanmed tak? Zostały poniesione kolejne koszty.

Majtyka: Ale nich pan posłucha. Służba zdrowia jest zadaniem własnym gminy. Czy gmina chce, czy nie musi to realizować.

Czyż: Ale gdyby był poprzedni podmiot?

Majtyka: Ale to czemu, nie dlaczego nie chciał być.

Czyż: A może właśnie wyjaśnimy ten temat, czy nie chciał być, czy chciał?

Wójt: Ale czy jest tutaj p. doktor? Będzie słowo, przeciwko słowu, pytanie: czy jeżeli chciał być w naszych ośrodkach, to czemu budował ośrodek w Krzyworzece?

Szkudlarek: To może odczytamy pismo?

Wójt: Może p. Przewodniczący.

Pismo przeczyta p. Szkudlarek

Szkudlarek: Kamed, Mokrsko 233, Mokrsko dn. 22.12.2010r. Wójt Gminy Mokrsko Tomasz Kącki. W związku z naszymi wcześniejszymi ustaleniami na spotkaniu w dniu 20.12.2010r. przy obecności wysokiej Rady w dniu dzisiejszym o godz. 12.30 stawiałem się w Urzędzie Gminy Mokrsko, ale niestety nie zastałem Pana Wójta. Po próbie telefonicznego kontaktu z Panem, przez pracownika Urzędu Gminy, która była nieudana, napisałem to pismo do Pana. Proponuję następny termin spotkania z prośbą o udział w spotkaniu Wysokiej Rady Gminy Mokrsko w dniu 27 ewentualnie 28 lub 29 grudnia 2010r. Dostosuję się do godziny wyznaczonej przez Pana. Z poważaniem Kierownik NZOZ Kamed w Mokrsku Payman Mokri. Proszę bardzo.

Wójt: Dobrze, ma pan jedno pismo, czy ma pan kolejne pisma, czy pisma wcześniejsze? Ja się pytam pana, czy ma pan wcześniejsze pisma? W tym dniu p. Ania była na sekretariacie, Ja z p. Przewodniczącym (Majtyka) byliśmy w ŚDS na wigilii. Wg nas i tak zapisane w notesie, miałem umówione spotkanie na godz. 13, przyjdzie p. doktor i będziemy finalizować przedłużenie umowy na rok 2012. P. doktor przyszedł pół godziny wcześniej, ja byłem na wigilii, więc nie odebrałem telefonu, jak przyszliśmy o 13.00 pana doktora już nie było. Jak zadzwoniliśmy do Ośrodka Zdrowia, czy p. doktor jest w tym momencie w stanie przyjść, to p. doktor o godzinie 13.05 był w drodze do Częstochowy. Także jak pan coś wybierze z kontekstu to trzeba wiele pism. Możemy wybrać wiele pism. W momencie jak p. doktor zrezygnował z dalszego wynajmu, bo została podpisana umowa na 3 miesiące, p. doktor nie wiedział jak to będzie, wójt oczywiście mu przeszkadzał, nieważne. Jak miała być sesja w miesiącu Marcu nt. tego czy Kamed będzie chciał dalej wynajmować pomieszczenia powyżej tych 3 miesięcy, p. Sołtys (Szkudlarek) zaproponował nawet, wtedy choć na 3 miesiące, żeby sytuacja się ustabilizowała, to p. doktor nie zwrócił się do mnie, tylko napisał do Rady, do przewodniczącego Komisji Oświaty, że nie przyjdzie na obrady, że w obecnej sytuacji nie widzi dalszego sensu wynajmowania pomieszczeń, które ma do dyspozycji Urząd Gminy, czyli ośrodków zdrowia. Z ośrodkami zdrowia jest tak, że to są ośrodki przekazane nam przez Starostwo Powiatowe w imieniu Skarbu Państwa. To nie że kiedyś ludzie je budowali, one stały się własnością Skarbu Państwa. Jeżeli w tych budynkach nie będą świadczone usługi medyczne, ewentualnie mieścić się jakaś apteka, to Starostwo ma prawo zwrócić się do gminy z żądaniem zwrotu tych budynków.

Teraz tak, jeżeli wchodzi nowy podmiot, jak pan wejdzie do budynku, który ma p. doktor – on jest przystosowany do obecnych przepisów. Wchodzi nowy podmiot, weszła nowa apteka – przykład p. Caban, myśmy musieli się dostosować, projektując jeszcze za Kamedu, remont ośrodka zdrowia (Ożarów), musieliśmy się dostosować, jak ten budynek ma wyglądać, tak żeby spełniał wymogi i otwarty był punkt apteczny, bo apteka nie była przez dwa lata otwarta. Zrobiliśmy to, nieważne czy jest Kamed czy Sanmed, to miało być zrobione. W przypadku ośrodka zdrowia w Mokrsku w roku 2009 została przygotowana koncepcja i projekt na termomodernizację budynku, wymianę wszystkich okien i pod nową kotłownię i likwidację kotłowni w Urzędzie Gminy. Jest to i dostaliśmy nawet środki z NFOŚiGW. Jak się wyprowadził Kamed to jesteśmy zmuszeni dostosować, ponieważ to są nasze pomieszczenia, tak samo musieliśmy wszystko zrobić w sprawie rejestracji w Ożarowie, dostosować budynek do tego, żeby podmiot, który tam będzie działał, mógł działać. Koniec kropka.

Szkudlarek: Panie wójt, teraz, bo to jest bardzo ważne, panie wójt, wie pan dobrze, że umowa byłaby podpisana na pierwszym spotkaniu, gdzie była wysoka rada i obecny pan wójt i było to proponowane przedłużenie o rok czasu, konkretnie. Myślę, że jest protokół z sesji, takie były ustalenia. Ale radni z Ożarowa wnieśli aneks do umowy, a już wam wytłumaczę jaki ten aneks do umowy był, i wójt się do tego przychylił, z tego względu nie podpisując tej umowy. Radni poprosili siebie, że nie 3 godziny ma doktor przyjmować w Ożarowie, tylko pięć godzin, nie wiem, zadałem kiedyś pytanie p. Przewodniczącemu.

Majtyka: Odpowiedziałem Panu.

Szkudlarek: Tak, odpowiedział Pan, ale z tego co tutaj słyszałem, nie byłem osobiście, mówię od razu, że Ośrodek Zdrowia lekarz jest w Ożarowie dziennie po pięć godzin? Czy ktoś mi to potwierdzi?

Majtyka: Panie Sołtysie, Pan kłamie w tej chwili.

Szkudlarek: Chwileczkę.

Majtyka: Pan doktor zaproponował 1,5h tygodniowo. Pan doktor zaproponował, że podpisze umowę, z tym, że lekarz będzie pracował 1,5h tygodniowo a będzie dostępna pielęgniarka w Ożarowie. A na to się nie chcieliśmy zgodzić. Zaproponowaliśmy p. doktorowi, żeby zatrudnił dodatkowego lekarza, żeby ludzie nie stali w kolejkach.

Szkudlarek: Ja dam panu podpis pana...

Wójt: No widzi pan, przeszkadza pan...

Szkudlarek: Chwileczkę...

Majtyka: Pan kłamie, kłamie pan w żywe oczy...

Szkudlarek: Ale jak kłamie, tutaj jest pismo przewodniczącego.

Majtyka: Tak napisaliśmy pismo, po propozycji doktora, że 1,5h tygodniowo, nie 3h dziennie, tylko 1,5h tygodniowo, niech pan słucha....

Szkudlarek: ... w Ożarowie, nie mniej niż 5h dziennie.

Majtyka: Dokładnie, tak żeśmy zaproponowali, do negocjacji...

Szkudlarek: ...w ciągu 4 lat...

Wójt: Mogę?

Szkudlarek: Proszę bardzo.

Wójt: Jeszcze raz.

Majtyka: 1,5h tygodniowo? Kto widział taki ośrodek?

Wójt: Jeszcze raz. W momencie negocjacji p. doktor stwierdził krótko i na temat: Ośrodek Zdrowia jest w Mokrsku, i tu jest jego siedziba. Ożarów jest filią. A filia może być otwarta i 1,5h w tygodniu i on może do tego dążyć, bo ma takie prawo, jeżeli mu wynajmiemy. Radni się nie zgodzili, zgodzilibyście się, jeżeli Ośrodek Zdrowia jest wyremontowany, żeby lekarz był przez 1,5h i to jeszcze nie wiadomo w który dzień? Pytanie: Zgodzilibyście się?

Mieszkańcy: Nie

Wójt: No to o czym tu mówimy. Dlaczego radni nie mieli prawa wystąpić z takim problemem?

Szkudlarek: I dzisiaj nie mają 5 godzin.

Majtyka: Mamy 17h tygodniowo, lekarz jest, liczyłem dokładnie.

Czyż: Sprawa jest prosta, dofinansował pan w tej chwili Ośrodek Zdrowia kwotą łącznie powiedzmy 0,5mln.

Wójt: Ale co Pan rozumie przez dofinansowanie?

Czyż: Modernizację, remonty.

Wójt: Ale to jest nasz budynek, o który musimy dbać.

Czyż: Dokładnie, mamy w tej chwili Sanmed, Sanmed ma na dzień dzisiejszy ok. 1200 osób refundowanych przez NFZ.

Wójt: A skąd Pan to wie?

Czyż: Bo wiem.

Wójt: A ja tego nie wiem.

Czyż: Ale ja wiem. Czy Pan nie zakłada, że w ciągu roku czasu Ci ludzie wyprowadzą się z tego budynku, i będzie kolejna firma i będzie kolejny remont?

Wójt: Nie, jeżeli zrobimy ten remont który jest teraz zaplanowany, bo wie pan znowu taka uwaga jak na temat nadzoru budowlanego. W roku 2009 jak uzgadnialiśmy kotłownię, to mieliśmy do wymiany jedne drzwi ppoż. I sufitu nie musieliśmy podczepiać płytami ognioodpornymi. Jak robimy teraz ten projekt, to zażyczyli wymianę 24 drzwi nawet do komórek, na ognioodporne. Każde z tych drzwi kosztuje 1,2tys zł. Musimy rozwalić wszystkie schody z przodu bo nie spełniają wymogów, będą nowe schody robione. Musimy zrobić z tyłu podjazd do osób niepełnosprawnych, musimy odciąć gminną bibliotekę, gdyż tam nie można przez Ośrodek wchodzić. Suma summarum, czy przyjdzie inna firma, czy nie, budynek będzie spełniał wymogi, które są w danym momencie. Nie zaręczę panu...

Czyż: Studnia bez dna

Wójt: Tak studnia bez dna, zgadza się. Jeżeli chcemy coś zrobić, taki przykład, robimy remont szkoły w Mokrsku. I wiecie co nam każą zrobić w szkole? Bo chcemy wymienić dachy i tak dalej, musimy wstawić wszystkie drzwi, które tam są, te wielkie, bo one nie spełniają wymogów ppoż, nowe, musimy rozwalić wszystkie ubikacje, żeby postawić ubikację dla niepełnosprawnych, wszystkie mają być nowe. Musimy mieć nową klatkę schodową, bo te dwie, które są to jest za mało, bo ileś metrów brakuje. I my, żeby zrobić sale wg. Wielkości, musimy zburzyć 5 klas i zrobić je na nowo. Tak sobie zażądali, Ci którzy uzgadniają projekty. To nie jest moje widzi mi się. Ja bym nie chciał tego robić. Żeby np. wyremontować dach nad gimnazjum jeszcze nie jest problem, ale żeby zrobić dach nad starą częścią szkoły, tak samo jak u was byśmy chcieli wymienić dach – brak jakiegokolwiek proporcji. Musielibyśmy rozwalić wszystkie stropy bo nie są ppoż.

Czyż: Czy gdyby ta umowa z p. Peymanem była podtrzymana, to czy ta modernizacja musiałaby się odbyć natychmiastowo? Czy była rozłożona w latach?

Majtyka: Tak.

Wójt: Była rozłożona w czasie, my ją realizowaliśmy cały czas.

Szkudlarek: Przerywamy temat, to jest raczej taka polityczna rozmowa, my jesteśmy tu w Komornikach i interesują nas Komorniki. Panie wójcie: Informacja o wykonaniu zadań realizowanych przez Urząd Gminy Mokrsko w 2012r. Niech nam pan powie...

Wójt: Przed chwilą Pan powiedział, że już to realizowaliśmy, teraz od nowa to realizujemy...

Majtyka: No tak było.

Szkudlarek: Panie Wójcie, czyli tzn. że nic pan nie zrobił w Komornikach w 2012r, w 2011 przepraszam.

Wójt: Ale przed chwilą Pan powiedział, że zrealizowaliśmy, kolejny pkt? 2pkt?

Szkudlarek: Informacja wójta, to była pierwsza, nt. był wniosek na ostatniej sesji, a teraz jest informacja o wykonaniu zadań.

Wójt: Nie, mówił Pan, że niedawno ten pkt. Zaczęliśmy

Szkudlarek: Niech Pan wójt się pochwali, co p. Wójt zrobił w tym roku 2011 w Komornikach.

Wójt: Dobrze, zaczynamy od tych rzeczy, które chciałem wyjaśnić, a nie dostałem głosu. Spółka wodna i Ożarów, bo to was bardzo dotyczy. Gmina jeżeli realizowała czyszczenie rowów, bo faktycznie ten rów co dwa lata czyścimy, jest to rów który odchodzi od zlewni mleka w Ożarowie i dochodzi do I przepustu, to nie jest jeszcze Ożarka, bo do Ożarki jest jeszcze daleko. Jest to przepust, do którego spływają wszystkie wody z 1 strony góry, my do tego wykonaliśmy odwodnienie dwóch dróg tj. za budynkami, przeczyszciliśmy rów i poszerzyliśmy przepust przy zlewni mleka, tak by ta woda wypływała stamtąd i nie zalewała, bo ciągle był z tym problem. Także, tą jedną, która ma spółka wodna robić, robimy i robimy to regularnie tj. ok. 300m. Ale nie było wtedy jeszcze spółki wodnej. Teraz tak, wszystkie rowy pozostałe, które wymienił p. sołtys, są rowami przydrożnymi, a rowy przydrożne z pkt. widzenia działania gminy, rowy przydrożne są w naszym zakresie. Spółka wodna rządzi się sama, ma prezesa i wiceprezesa, p. Szkudlarek miał propozycję bycia prezesem, nie wyraził na to zgody.

Szkudlarek: Panie wójcie, przywiózł pan w teczce prezesa...

Wójt: Niech Pan odpowie, czy miał Pan propozycję bycia prezesem?

Szkudlarek: Nie miałem propozycji, p. wójt przywiózł w teczce prezesa...

Wójt: Jeszcze raz, czy miał Pan propozycję bycia prezesem. Mówi pan nieprawdę.

Szkudlarek: Nie miałem, p. Czarłowa miała propozycję, tutaj siedzi p. radny...

Wójt: Jeszcze raz się Pana pytam, czy miał Pan propozycję bycia prezesem.

Szkudlarek: Nie miałem propozycji.

Wójt: Ja twierdzę, że p. Szkudlarek miał propozycję bycia prezesem.

Szkudlarek: Panie wójcie, jak byśmy słuchali tego co Pan mówi, to wszystkie drogi mieli zmodernizowane. A teraz w tym momencie pan kłamie.

Wójt: Moja wersja jest taka, do wyboru, państwo wybierajcie. Teraz tak, spółka wodna działa sama, zbiera pieniądze, pieniądze, które możecie zebrać, tu pan nie uzyskał odpowiedzi, tj. ok. 54 tys. złotych. Lasy są odłączone od tego, nie liczymy dróg, bo drogi nie są opodatkowane jako takie, także można zebrać 54 tys. rocznie. Spółka działa sama, może współdziałać z gminą, tak np. jest teraz wyczyszczenie rowu na Krzyworzece, bo tam wnioskuje spółka wodna z Wielunia, to my wyraziliśmy zgodę, że ten kawałek rowu, którym idzie woda przy naszej drodze, to my go wyczyszcimy, możemy to zrobić, poza to nie wyjdziemy. Także spółka działa sama, Pani Kasiu ja do spółki i czyszczenia rowów nic nie mam. Teraz tak, rzeczy, które zostały zrealizowane, nie będę się zagłębiał, bo to i tak będzie niedobrze, na terenie waszym: wniosek lampy, są trzy lampy założone na terenie waszego sołectwa, 2 przy remizie, jest ona oświetlona i jedna jest przy kościele. Na tyle było nas w zeszłym roku stać. Zrealizowaliśmy zadanie związane z Radosną Szkołą, ok. 110tys. to kosztowało, połowę odzyskaliśmy, do boiska przyłożyliśmy się w kwocie, jaką mieliśmy do dyspozycji, z oszczędności, ważna rzecz, jak był wybór radnych, między tym czy dają na Chotów czy na Komorniki ciąg dalszy, to radni przegłosowali, że dają na Chotów, to tylko mówię, jak to wygląda. Czyli było to ok. 32tys. plus roboty naszych pracowników. W szkole zostały wyremontowane okna tutaj na zewnątrz, za ok. 25tys. Jeżeli chodzi o oczyszczalnię przydomowe, został złożony wniosek. Można powiedzieć, że wszystkie zadania zostały zrealizowane.

Z. Szkudlarek: Dobrze, dobrze, ja teraz tylko dopowiem, że p. Wójt gdzie indziej chciał przeznaczyć środki na dokończenie boiska, a dzisiaj się tłumaczy radnymi. A można to jednym pociągnięciem zrobić, tak jak to zrobił do Ożarowa, w budżecie zagwarantowane środki na dokończenie boiska. Pan wójt tego nie zrobił, bo wiedział, że te pieniądze i tak nie przejdą.

Wójt: Ale gdzie w budżecie są pieniądze zagwarantowane na boisko w Ożarowie?

Z. Szkudlarek: P. wójcie było w budżecie na 2011r. Dobra, kończymy.

Wójt, Majtyka: Ale gdzie to było?

Z. Szkudlarek: A na drogi.

Wójt: To na drogi czy na boisko?

Z. Szkudlarek: Na drogi.

Wójt: Ale drogi to jest zupełnie inna forma. Jeżeli jest dofinansowanie, złożyliśmy wnioski, to musimy mieć środki zapewnione.

Majtyka: Jeżeli możemy 85% zwrotu uzyskać?...

Z. Szkudlarek: Już Panu mówiłem, oficjalnie, jakby Pan chciał, można było zagwarantować nie 100tys. ale przykładowo te 80tys. aby to boisko w 60% spełniało jakieś normy. Nie udało się bo pan powiedział, nie będę już tego komentował...

K. Straszak: Ale p. wójtcie są przeznaczone w ogóle jakieś środki na Komorniki w tym budżecie?

Wójt: Tak, w tym roku będą robione oczyszczalnie przydomowe, na waszym terenie: Wielki Las, Jezioro i część Koloni. Będzie to 12 lub 14 lokalizacji, jedna oczyszczalnia przydomowa ok. 15-18tys i to jest tylko to co macie pewne, reszty rzeczy nie ma, bo budżet niestety nie spełnił.

Czyż: Co będzie robione w Ożarowie?

Wójt: Wy cały czas porównujecie Ożarów i Komorniki.

Czyż: Bo tam tyle pieniędzy...

Wójt: Panie Czyż powiem Panu, w Ożarowie w tym roku będzie dokończona czy zrobiona droga przy muzeum. Droga jest warta po przetargu 336tys. Z tej kwoty 80 % będzie nam zwrócone. Bo musimy zapłacić powiatowi, potem będzie nam zwrócone. 80% tej kwoty odzyskamy z Urzędu Marszałkowskiego w ramach refundacji i jeżeli mogę się pomylić ok. 20tys odda nam Wieluń, bo część parkingów, które będą robione przy muzeum, a muzeum administracyjnie należy do Gminy Wieluń. Czyli licząc gdzieś ok. 40tys do tego odcinka dołożymy. I są także oczyszczalnie przydomowe na terenie Morzykobyły, Kocilewa, Lasek, Towarzystwo, tam jest 20 kilka oczyszczalni. Ale jest to większy obszar, który nie będzie skanalizowany, bo u was większość miejscowości będzie skanalizowana.

Czyż: P. Wójtcie, konkretnie deklaracja, co będzie z drogą na Granice?

Wójt: Ja mogę powiedzieć, że na dzień obecny do roku 2014, żadna droga do budżetu nie będzie wpisana.

Z. Szkudlarek: To być może, że już w tym czasie Pana nie będzie, bo już się pan raz otarł o referendum o pana Mokriego. Gdzie sam zatrzymałem, dzisiaj mam przez chłopaków z tego tytułu nieprzyjemności, gdzie przyszli, żeby zbierać podpisy.

Wójt: Przecież może Pan zbierać.

Z. Szkudlarek: Tak, a Pan traktuje ten Urząd jak prywatny folwark. Jak się Pan skumał z p. Majtyką. Pan myśli, że my będziemy tylko płatnikiem, a nic nie będziemy żądać. Jak się Pan nie opamięta, to niech się Pan faktycznie nad takim problemem zastanowi. Dziękuję.

Wójt: Mogę? Wiecie państwo, ja mam takie pytanie, bo jak był rok 2006 do roku 2010 to akurat, na nieszczęście ale akurat u was wiele rzeczy się działo, i patrząc na inne miejscowości, idąc do Chotowa...

Z. Z. Szkudlarek: Ożarowa...

Wójt: O Ożarowie to już prawie nie mówię...

Z. Szkudlarek: 1,2mln na inwestycje...

Wójt: Ale były miejscowości, które 5 lat czekały, żeby się coś u nich zaczęło dziać..

Z. Szkudlarek: W tej okoliczności układ z Ożarowem jest taki racjonalny...

Wójt: Ale jeszcze raz, mówię o czymś co jest istotne, a państwo tego nie słuchacie. W momencie, kiedy zostałem wójtem, mieliśmy przygotowane projekty drogowe, które zaczynały się od Krzyworzeki i biegły do Ożarowa. Na nieszczęście prawie te drogi, oprócz jednego odcinka tzn. Jankus wykwalikowano z tej drogi, ale odcinek powiedzmy ten od mostu do Ożarowa zrealizowaliśmy z środków Urzędu Wojewódzkiego – NPPDL. Drogę na Morzykobyle, która była zrealizowana w zeszłym roku, bo wcześniej nie było żadnych dróg robionych na terenie sołectwa Ożarów, została zrobiona z Bursztynowego Szlaku. Tak się zbiegło, że w jednym roku zostało bardzo dużo zrobione w tej miejscowości. Plus jeszcze Ośrodek Zdrowia. To ja nie wiem czy to jest moja wina, że się tak zbiegło, a państwo powtarzacie jak mantra, że tak jest. Jeżeli mamy pieniądze na coś dostać, to je dostaliśmy.

Czyż: Droga w polach – Kolejka?

Wójt: Proszę pana, po pierwsze nie robimy drogi, tylko chcemy przeczyścić, coś co jest drogą, żeby było przejezdne, po drugie, was to nie dotyczy, ale mieszkańcy Mokrska cały czas wnoszą, że z wąwozu wychodzi woda i cały czas ich zalewa.

Mieszkaniec: Ale jak do mnie wchodzi, non stop, to wy nie nie robicie, złożę wniosek do sądu administracyjnego i będziecie mi płacić.

Wójt: Ale proszę pana, kto będzie płacił gmina czy powiat? Rozróżnijmy droga powiatowa jest w gestii Starostwa, to że my się dołożymy, że przekazaliśmy na część południową rury, bo rury były od nas, jeszcze ciągnik podjeżdżał, to myśmy się tylko dołożyli do tego, powiat jest inwestorem. A jeżeli chodzi o tamtą drogę, to tamta droga jest nasza, w wielu miejscach rozwalona, rowów nie ma, które my możemy robić, bo są przydrożne.

Odpowiadam w ten sposób, projekt który był zrobiony na terenie drogi od Krzyworzeki do Ożarowa, zaczynał się na Jankusie. Ona zakłada zejście z tej drogi cały czas asfalt, żadnych rowów, ma dojść do Ożarowa. W momencie jak złożyliśmy wniosek do Wojewody to odcinek od Krzyworzeki do Brzezin, robiony w 2008r. udało nam się uzyskać dofinansowanie, zdobyliśmy 8 pkt. Można uzyskać 30pkt za różnego rodzaju rozwiązania. Myśmy mieli projekt, udało nam się uzyskać 8 pkt. W roku 2009 nie składaliśmy wniosku i trzeba było już mieć ponad 20 pkt., żeby uzyskać dofinansowanie. Ponieważ uzyskanie tych pkt. uzależnione jest od skali przedsięwzięcia, systemów zabezpieczeń, dobrze traktowane są chodniki, powinny być zatoki. W tym momencie na terenie Ożarowa mogło powstać „ala rondo”. I w tym momencie jak powiat zgodził się współfinansować to zadanie, uzyskaliśmy od razu dofinansowanie w pierwszym etapie. Uzyskaliśmy 23pkt. Gdybyśmy uzyskali 20 bo 3 pkt były za współpracę z powiatem, ta droga nie byłaby zakwalifikowana do robienia. Tak samo powiat wieluński realizując drogę w Chotowie uzyskał 3 pkt., dzięki temu, że się dokładaliśmy, też się zakwalifikował. U nas wszystkie drogi przeszły. Jest coś na co możemy dostać pieniądze, Mamy tak za to 2pkt za to 3, za to 2. Mamy nabierać 20, trzeba coś wymyślić, żeby udało się.

Czyż: Droga na Ganice, jeżeli jest dofinansowanie.

Wójt: Można składać jedną drogę dofinansowanie jest do 50%

K. Straszak: To czemu w tym roku pan tego nie zrobił.

Wójt: Składaliśmy w tym roku wniosek o dofinansowanie...

Z. Szkudlarek: Do dwóch domostw.

Wójt: Projekt jest z 2005r., taki został złożony.

K. Straszak: Obiecuje nam Pan drogę...

Z. Szkudlarek: Od szkoły w Słupskiej do Piasków są dwa domostwa. Robi się asfalt. Mamy teraz zapytania i wolne wnioski. Do zapytań: Powiem tylko tak, muszę zdać małe sprawozdanie. Byłem na zebraniu straży zaproszony, i tak się przysłuchiwałem: nasi strażacy zaczęli wyczytywać i tak, jeżeli dobrze pamiętam: malowanie dachu remizy za własne środki – trochę mnie to zdziwiło, naprawa motopompy – za własne środki, zrobienie przyczepki dla straży – za własne środki. To w końcu pytam się, jak to, to w końcu Urząd Gminy nic tu nie pomaga? Gdzie 12 tys wprowadza się w Ożarowie do kuchni, gdzie tam parę grzybów pokazuje się, a środek grzybobójczy kosztuje 15zł i mówią tak, na to potrzebujemy 12 tys zł i wszyscy w górę, 12 tys idzie do Ożarowa. Nosz kurczę mówię, coś tu nie jest tak, i przede wszystkim strażakom zwróciłem uwagę, że to nie są tylko straże pieniądze, oni chodzą po domach, robią fantówkę i każdy z mieszkańców jakiś udział w tym ma, no nic. Dalej pociągnę, to jest 12 tys sobie dodatkowo, wiadomo, że to trzeba do Ożarowa kuchnię zrobić. 8 tys, jak się dowiedziałem – wycięcie drzew w parku wokół Ośrodka Zdrowia. Także to są sumy takie, gdzie wg mnie jest to marnotrawiony ten pieniądz. Takich przykładów mógłbym mnożyć panie Wójcie, dużo więcej, że my chcąc dobrze gospodarować, to na pewno byśmy na te skromne projekty, gdzie 1km kosztuje 30 tys zł a jest 400m na cmentarz, to są znikome pieniądze. To wystarczy tylko woli i chęci. A jak widzę, że Wójt na dzień dzisiejszy nie ma żadnej woli. Żebyście mieli świadomość, tu nie ma żadnej woli, nie ma co ukrywać.

Mieszkaniec: Dlatego rozumiem dlaczego w Ożarowie tak śmierdzi, jak jadąc wieczorem to trzeba maski gazowe zakładać...

Wójt: Tylko pytanie, czy w Komornikach, jak przez środek wioski wypływa, koło remizy....

Z. Szkudlarek: Panie Wójcie, jeszcze tylko jedno pytanie: Za odrolnienie Orlika zapłacono tu jest p. Wicestarosta, może mnie sprostuje, 100 tys. Jest to rozłożone na raty po 10 tys. zł. Jestem w izbach rolniczych, coś na ten temat wiem. Panie Starosto, czy ta suma powinna być taka 100tys, czy ze względu, że dokumenty nie były w czasie złożone, ta suma urosła do 100 tys. zł. 100tys, odrolnienie od Orlika.

Wicestarosta: Szanowni państwo, prawo mówi jednoznacznie, opłatę stanowi przelicznik dla żyta. Kwota 100 tys zł się zgadza, a mogłaby być jeszcze większa – 360tys. To jest związane z tym, iż powstała w Mokrsku inicjatywa budowy boiska pełnowymiarowego, takiego jak macie tutaj. W Planie Przestrzennym, który był uchwalony w roku 2003, było tam tylko przeznaczone pod obiekty sportowe i rekreacyjne 51 arów. W tamtym czasie na moment uchwalania tamtego planu, byłem i Ja i p. Dominik – uczestniczyliśmy w uchwalaniu tego planu, było 51 arów. Starczało to na boisko w wymiarach 100x50m czyli spełniało wszystkie wymogi. Ale nie było Orlika wtedy, nie było koncepcji, żeby na terenie naszej gminy powstało boisko czy stadion z prawdziwego zdarzenia. My prawdę mówiąc nie mamy na terenie gminy czym – takim stadionem się pochwalić. Ma Biała, Wierzchlas, Konopnica, naprawdę obiekty bardzo ładne do uprawiania piłki nożnej. I dlatego, jeżeli chce się w planie zmienić to trzeba to odrolnić. Projekt powstał, stąd taka kwota. 360 tys. było po negocjacjach udało się to zmniejszyć do 100tys., żeby gmina nie ponosiła dodatkowych kosztów. Jeszcze p. Wójt może dopowie...

Wójt: Sprawa wygląda, tak: jest pozwolenie na budowę i teraz każdy, kto buduje to zazwyczaj projektanci piszą oświadczenie odnośnie odrolnienia. Jest to o wyłączenie gruntów z produkcji rolnej. Gdyby Orlik był potraktowany jako cały obiekt wyłączony z produkcji rolnej, czyli wszystko co tam zrobiliśmy, to wychodziło 360 tys. Starostwo podeszło tak, że te grunty wyłączone z produkcji to są nie wszystkie, tylko te, które są utwardzone. Wszystkie trawy zostały jako rolne. Zostało 100 tys. Jeżeli byłoby zgłoszenie, tak jak u was, to w waszym przypadku nie ma odrolnienia, ale gdyby zrobić na pozwolenie, bo będą tam jakieś budynki, to od razu trzeba płacić. Czyli tak tutaj udało nam się uciec od odrolnienia, boiska, które są robione w Krzyworzece również, obiekty w Chotowie, tam jest tak, że te grunty już są wyłączone, bo tam były tereny pod usługi. Na pewno dostaniemy odrolnienie, za boisko, które jest w parku, tam są tereny leśne, tam zapłacimy ok. 20tys. Także niektóre przepisy są ponad nami, i haracz trzeba zapłacić.

Z. Szkudlarek: Jedno pytanie p. Wójcie, a nie można było zrobić tego Orlika na starym boisku?

Wójt: Ale to jest pytanie do mnie?

Z. Szkudlarek: No tak, do p. Wójta. P. Wójt szuka oszczędności, my powinniśmy tak gospodarować, żeby tanio robić inwestycje.

Wójt: W tym momencie byłaby taka sama sytuacja jak z drugiej strony. I tak by było odrolnienie.

Wicestarosta: Ja jeszcze chciałem złożyć taki wniosek, żeby to było zapisane. Po dyskusji z p. Darkiem Witkowskim, żeby z waszego zebrania spłynął taki wniosek do Komisji Bezpieczeństwa Drogowego przy Starostwie, o poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniu dróg Ożarów – Zmysłona, i wtedy, bo p. Darek takie słuszne uwagi dał, proszę to zapisać jako p. Darka, rozumiem, że pan się zgadza?

Witkowski: Tak, tak.

Z. Szkudlarek: Jesteśmy przy wnioskach, będą państwo mieli dużo czasu, podejrzewam, że niektóre będą się powtarzać, także ja odczytam te wnioski, które zostały przygotowane na 2012r. do wykonania przez Urząd Gminy Mokrsko:

1. Opracowanie projektu na Granice pod asfalt, wywyższenie drogi w najniższym punkcie i położenie asfaltu.
2. Opracowanie projektu na drogę asfaltową do cmentarza z uwzględnieniem zakrycia rowu i położenie chodnika oraz zalanie parkingu asfaltem.
3. Wyczyszczenie i odnowienie ogrodzenia stawu przeciwpożarowego.
4. Poprawienie pęknięć w asfalcie na Pasterniku i poprawienie studzienki koło posesji pana Curyło (sprawa ciągnie się od założenia asfaltu – trzy wypadki, tutaj nie wiem, czy to się nie oprze o jakieś wyższe instancje).

Wójt: To pan grozi?

Z. Szkudlarek: Ja nie grożę P. Wójcie. Ja tylko Panu mówię...

Wójt: To trzeba nasłać na gminę RIO

Z. Szkudlarek: Nie na gminę, na Pana.

Wójt: Dobrze, to na mnie trzeba nasłać.

Z. Szkudlarek: niech Pan nie przeszkadza bo ja czytam wnioski, a Pan chce, żebym tych wniosków nie złożył...

Wójt: Ja się tylko wypowiadam, do tego co Pan czyta.

Z. Szkudlarek: Jak skończę, to się Pan może odnieść do wniosków. Tak jak Pan robi, dokończy, żeby myśl człowiekowi uciekła i wtedy jest zadowolony. Proszę mi nie przerywać, bo składam wnioski.

5. Założenie koryt wodnych przy posesji pana Michała Szmigła – sprawa ciągnie się od założenia asfaltu.
6. Zamontowanie barierki na rowie od pana Michała Szmigła do pana Tadeusza Szmigła od strony wschodniej (4 wypadki wypadnięcia do rowu w tym roku).
7. Obłożenie krawężnikami parkingu przy cmentarzu (sprawa od 3 lat).
8. Zamontowanie słupów oświetleniowych od przystanku od Domu Dziecka do drogi na cmentarz (najciemniejszy odcinek w Komornikach, nawet nie wiem czy w całej gminie. Mówią na to ciemnica, ludzie wracają z kościoła. Wójt jak ma trochę woli – ludzie widzą na Korei, oświetlenie jest, drzewa wycięte – proszę sobie porównać).
9. Wykopanie rowu po północnej stronie Sadržawki-Zmysłona.

10. Zamontowanie barierki obok pana Chwalińskiego na drodze przy moście na Granice, poprawienie mostu (sprawa zgłaszana od roku). Podjeżdżamy na komisji objazdowej, oglądamy, odjeżdżamy – sprawa nie realizowana.
11. Wyczyszczenie rowu od sadzawek od pana Zadwornego przy byłych torach kolejowych i założenie przepustu na skrzyżowaniu w stronę południową (sprawa zgłaszana od wiosny).
12. Doposażenie świetlicy tak jak jest w Słupsku lub Chotowie (wyposażenie kuchni + stół do bilarda, tenisa stołowego, piłkarzyki, szachy, warcaby). Postawienie pomieszczenia na drzewo, które obecnie znajduje się w kuchni. Panie Wójcie, tak dalej być nie może. Zajeżdżamy do Słupskiej, do Chotowa – pięknie, a u nas kuchni mamy położone drzewo do kominka i jeden mały zlew. Że ta Unia to odebrała to bardzo dziwne... Ale znaków mamy przynajmniej dużo. Chyba poszły te pieniądze na te znaki i te regały, które zlecił Pan bibliotece do wyceny.
13. Dokończenie boiska sportowego zgodnie ze zgłoszeniem.

Wójt: Zgodnie ze zgłoszeniem?

Z. Szkudlarek: Tak, zgodnie ze zgłoszeniem.

Wójt: Proszę zaprotokółować – zgodnie ze zgłoszeniem.

Z. Szkudlarek: Tutaj jest karteczka, Pan może się zapoznać.

Wójt: To nie jest zgodnie ze zgłoszeniem.

Z. Szkudlarek: A tam, ja wiem, że Pan ma zawsze argumenty...

Wójt: Niech Pan mi pokaże pieczętkę Starostwa. Ma Pan pieczętkę? Nie ma.

Z. Szkudlarek: Panie wójcie, ja se to narysowałem, czy Pan?

Wójt: Ja nie rysowałem.

Z. Szkudlarek: Od Pana to mam, czy od kogo?

Wójt: Pytanie: czy jest tam pieczętka Starostwa?

Z. Szkudlarek: Od kogo, od kogo to mam? Odp. Od pana wójta. Dziękuję.

Wójt: Pytanie: czy jest tam pieczętka Starostwa?

Z. Szkudlarek: Od Pana Wójta to mam, ja takich rzeczy nie mam prawa mieć.

14. Postawienie pomieszczenia przy boisku sportowym na sprzęt potrzebny na utrzymanie boiska. Wiecie, że nawet nie ma gdzie co wstawić.
15. Zamontowanie lampy oświetleniowej na drodze przy boisku i skierowanie jej na płytę boiska. Sprawa była już z P. Wójtem na ten temat rozmawiana.
16. Podcięcie drzew od Domu Dziecka do Sadzawek przy drodze powiatowej – do p. Starosty.
17. Poprawienie zaniżenia na przepuscie pomiędzy Mokrskiem a Komornikami na drodze powiatowej.

Z. Szkudlarek: I teraz P. Wójcie mamy taką ważną sprawę do tych wszystkich wniosków. Na spotkaniu rady sołectkiej radni i sołtys w dniu 22.02.2012r. ustalili, że w m-cu czerwcu przełom lipca 2012r. odbędzie się zebranie wiejskie z zaproszeniem P. Wójta, nt. wykonanych zadań, złożonych wniosków na terenie wsi Komorniki. Podpisano: Radny Sołtys Zbigniew Z. Szkudlarek, Radny Dominik Chwaliński, Przewodnicząca Rady Straszak Katarzyna, Zawadzki Stanisław, Nagły, Biskup i Witkowski. I tak postąpimy. W miesiącu lipcu p. Wójt zostanie zaproszony na takie zebranie, tylko od razu zaznaczam, że to zebranie na pewno będzie z mediami, bo my możemy se gdybać denerwować się tutaj, a siłą przebicia się dzisiaj są media, gdzieś trzeba to opublikować, bo jak my mamy być tylko

płatnikiem do gminy, to my może zrobimy referendum i wystąpmy z tej gminy i koniec, i dziękuję 5tys. gmina nie będzie miała mieszkańców i gmina się rozwiąże.

Czyż: A co jest w takim razie ze zwrotem funduszy sołeckich, z podwyższeniem tego zwrotu. Mówię tutaj o finansowaniu przez fundusze sołeckie. Dzisiaj ten fundusz jest jaki jest.

Wójt: To nie jest fundusz sołecki. To są środki z odpisu od podatku.

Czyż: No tak zgadza się, ale miało to być podwyższone.

Z. Szkudlarek: Fundusz Sołecki – już dwa razy starałem się to, żeby go wprowadzić, bo wtedy sołeckie pieniądze byłyby trzykrotnie zwiększone, ale wtedy rada sołecka i wieś, miałyby na jakieś rzeczy wpływ, a dzisiaj to ma P. Wójt i Przewodniczący, co uchwałą to ma być, a my mamy na kolanach chodzić i prosić. Dziękuję bardzo, czy p. Protokolantka sobie weźmie i odpisze, czy może przekaże to pani. Proszę to są te wnioski.

Wicestarosta: p. Przewodniczący mogą na chwilę?

Z. Szkudlarek: Proszę bardzo:

Wicestarosta: Ja chciałem bardzo serdecznie podziękować i chciałem poinformować, że zawsze jestem dostępny w poniedziałki od godz. 8 do 14. Także, bardzo chętnie państwa przyjmę, bo czasami jest lepiej w cztery oczy porozmawiać. Każdy ma swoją indywidualną sprawę. Chciałem tylko zakomunikować Panie Radny Sołtysie, że wasza straż będzie miała przyczepkę zarejestrowaną.

Z. Szkudlarek: Dziękuję bardzo. To jest konkretna sprawa.

Sikora: Jeżeli kładziemy taki nacisk na te Orliki, na te stadiony, to czemu są zabierane pieniądze piłkarzom? A powstają nowe sekcje i na piłkarza jest 20zł a na drugich przychodzi 60zł. To skoro chcemy to promować, ja nie rozumiem jednego, jeżeli coś chce się promować, trzeba to dofinansować, w jakiś tam sposób. A nie powstawać z nowymi, robić sobie koszty, bo przecież to trzeba utrzymywać. Już tyle kasy poszło na te wszystkie boiska, trzeba to pilnować, żeby im dołożyć.

Wójt: Jeżeli Pan tak mówi, to może lepiej, żeby nie powstawało więcej klubów, np. powstał klub w Komornikach i on też odebrał środki. To jest taka droga. Jeżeli chodzi o to co powstało, ja jako Wójt nie mogę zabronić, żeby powstał jakiś klub, i ten klub chciał wystąpić do gminy po pieniądze. W tym roku na sport przeznaczaliśmy 80tys. złotych, wcześniej były rozmowy, bo starałem się tych którzy zgłosili się koszykarzy, żeby dogadali się z istniejącym zrzeszeniem zrzeszającym kluby piłkarskie, żeby powiedzmy przyjęli ich do swojego szeregu i między sobą te środki podzielili. Nie zgodzili się, Pan Z. Szkudlarek był między innymi tą osobą, która koszykarzy nie widziała, bo pieniędzy będzie za mało, i tak dalej. Suma summarum do wewnętrznego podziału. Jak przyszło do konkursu, bo pieniądze są wydawane czy inaczej dysponowane w ramach konkursu, to co Wójt proponuje, rada przegłosuje czyli 80tys., zgodnie z tą ofertą musimy przeprowadzić, jest jeszcze punktacja, zostały środki podzielone tak jak podzielone, tzn. komisja wnioskowała o podział 20tys. SSKGM 60tys na kluby sportowe, ja to zmieniłem o 2,5tys. jeszcze dostały więcej kluby a koszykarze dostali mniej. Także to są pieniądze, które mieliśmy w dyspozycji. Pieniądze, które mamy to są nasze pieniądze budżetowe, tak samo jak fundusz sołecki. Fundusz sołecki nie jest z innych pieniędzy tylko z budżetowych. Jeżeli z podatki jest odpis 150tys. to z funduszu sołeckiego wszystkie sołectwa miałyby 360tys. i to są wydatki bieżące. Bo co jest bardzo ważne, gmina nie może wydawać w tej chwili więcej pieniędzy na bieżące utrzymanie niż te pieniądze bierze m.in. z podatków. Nie można wziąć na utrzymanie na dołożenie do szkół, żadnego kredytu, tylko z tych pieniędzy które wpływają do budżetu jako podatki, opłaty, to trzeba te pieniądze mieć swoje. Dlatego rzeczy związane z projektami, czy działalnością związaną z remontami, nigdy nie będą na takim poziomie, jak wszyscy sobie życzą, bo wnioski z uwag niezrealizowane, jak wziąć całą gminę też jest dużo niezrealizowanych.

Teraz sprawa Orlika. Orlik jest obiektem otwartym, jeżeli chodzi o sam kompleks. Jeżeli chodzi o część związaną z szatnią, to szatnia jest przygotowana po to, jeżeli powstanie boisko z tyłu do piłki nożnej, żeby można się było o to oprzeć. Jak będą prowadzone zajęcia zależy od animatorów i ludzi, którzy tam będą przyjeżdżać. Ja mogę mieć na to wpływ, że kwestia wyposażenia – szafek, piłek,

trzeba to w jakiś sposób zdobyć i zakupić. Jeżeli chodzi o to, czy obiekty sportowe mają powstać, ja myślę, że w każdej miejscowości powinny być takie obiekty, bo suma summarum może odciągnąć młodzież, a może starszym dają satysfakcję, że w niedzielę można wyjść popatrzeć, lub samemu pograć. Ale to też kosztuje, nabieraliśmy pieniędzy na wydatki z kredytami, żeby sfinansować zadania na które mamy dofinansowanie, nie stać nas, żeby dodawać w momencie jak tworzymy budżet, nowe zadania. Po przetargach może tak być. Suma summarum zadłużenie gminy rośnie, powinniśmy je zatrzymać a potem zacząć je spłacać. Z tej przyczyny wydatków bieżących w ogóle unikamy a inwestycyjne będą w jakimś małym zakresie. Bo jak nam braknie na szkoły, to będzie problem.

Z. Szkudlarek: Chwileczkę, chwileczkę, ja jeszcze mam, ale muszę wniosek złożyć...

Sikora: A czy można podjąć jakąś uchwałę, bo za chwilę będzie tak, że co roku będzie przystępować jakiś klub i tych środków będzie naprawdę mało.

Wójt: Zgodnie z ustawą o pożytku publicznym i wolontariacie, to może nawet Wieluń do nas wystąpić wymyśli u nas zajęcia, ze Świnoujścia mogą do nas przyjechać. Tak ustawa mówi, wyjątek stanowią strażę, bo należą do zadań własnych i na utrzymanie bojowej gotowości musimy dać, ale na utrzymanie budynków już niekoniecznie.

Sikora: W tej chwili kluby, które są w A klasie, mają mniej pieniędzy niż grupa koszykarzy.

Wójt: Ale wie pan to jest taka dyskusja na temat, tego co jest jak nie jest. Teraz wychodzi, że kluby A klasowe mają jakieś długi w sprzeczce, bo nie popłacili za jakieś opłaty, gospodarzyli jak gospodarzyli. Mam przykład w Kurowie jest klub w A klasie, jak tam mieszkam to zawsze grał i oni mieli 10tys, a w ubiegłym roku 12tys. a nasze kluby mają 20tys. i ciągle im brakuje, ja nie wiem czemu tak jest.

Sikora: Kurów ma sponsorów.

Wójt: Może inaczej, oni muszą zdobyć sponsorów, żeby mieć te pieniądze, które u nas w gminie były, bo kluby się dzieliły same, kwotą którą dawaliśmy. Zresztą Mirek jesteś, pamiętasz jak Krzyworzeka powstawała. Dostaliśmy od gminy ileś tych pieniędzy, a resztę albo zarobisz albo nie zarobisz. Strażę też niestety nie dostają tyle, żeby na budynki szły pieniądze z gminy, większość jednostek kombinuje żeby te budynki utrzymać.

Z. Szkudlarek: Jeszcze jeden wniosek chciałbym złożyć: Wójt obiecał, jest tutaj p. Gabrysia, jak był zakładany chodnik na Pasterniku, wykopany został kamień graniczny i wójt obiecał, że kamień zostanie wstawiony w to samo miejsce. Proszę o zaprotokołowanie.

Szczepański: Utwardzenie drogi do p. Szczepańskiego, Szczeciny i Bartoszczyka.

Z. Szkudlarek: Czy ktoś jeszcze z zebranych chce zabrać głos?

Czyż: Panie Wójcie, ja mam takie oświadczenie. Jeżeli powstanie droga na Motyl, w takim zakresie i nie poczyni pan innych działań...

Wójt: W jakim zakresie ja mówiłem, że droga powstanie, ja nic nie mówiłem.

Czyż: W projekcie...

Wójt: W jakim projekcie?

Czyż: W tej chwili nie ma ale w którymś momencie będzie. Jeżeli ta droga powstanie, to my zrobimy wszystko, łącznie z powiadomieniem mediów, jak są marnotrawione nasze pieniądze.

Wójt: Jeżeli macie podejrzenie o jakieś marnotrawienie, proszę jakieś kontrole naśłać. Zobaczmy co powiedzą. Może się okaże, że ktoś ciągle pomawia, i będzie miał z tego tytułu problemy. Widzicie państwo, ktoś was cały czas do czegoś podpuszcza i wychodzi co wychodzi.

Majtyka: Ale nie ma takiego projektu, ani pieniędzy na to nie ma.

Mieszkaniec: Ale będzie wciągnięte, że powstanie do Musiała

Wójt: Ja współczuję P. Kałużnemu, jak zrobimy drogę na Granice, że wójt kuzynowi zrobił drogę.

Z. Szkudlarek: Nie będzie p. Wójcie.

Mieszkaniec: Zauważyłem np. w gminie Rudniki, że tam te drogi do nikąd nawet idą, wszystko jest wyasfaltowane...

Wójt: Wie Pan co, wytłumaczę panu. Po pierwsze Wójt w Rudniach jest chyba 4 kadencję i przetarł tyle szlaków, że my dopiero teraz te drogi przecieramy. Druga sprawa, to jest to co p. Czyż mówił, odnośnie FOGRu, Województwo Opolskie ze względu na odrołnienie, bo taka ciekawostka, te pieniądze, które my mamy zapłacić za odrołnienie Orlika musimy wpłacić do Urzędu Marszałkowskiego i z tego tytułu są dawane pieniądze m.in. na budowę dróg. W opolskim od 2008r. dostają dofinansowanie na poziomie 75% do dróg rolniczych, jeżeli jest to droga asfaltowa. Te zasady do nas wprowadzili dopiero teraz. Co najważniejsze, oni dostają 75%. A my dostajemy część, bo u nas nie ma dużo pieniędzy za odrołnienia, oni budują drogi, oni mają nawet nakaz budowania dróg z tego funduszu. Opolskie, przez to, że ma takie dofinansowanie, nie wykorzystuje pieniędzy na Schetynówki, bo im się nie opłaca.

Z. Szkudlarek: Tylko Panie Wójcie, Opolskie weszło w fundusze sołeckie na 2012 rok 77%. Tam wójtowie dają pole, wolną rękę do działania rad sołeckich i na dane miejscowości, a u nas?

Mieszkaniec: A jak wygląda u nas sprawa tych elektrowni wiatrowych?

Wójt: Przystąpiliśmy do zmiany MPZP pod elektrownie wiatrowe, ta uchwała jest cofnięta, wojewoda zażądał dokładnego wyznaczenia działek, na których te wiatraki byłyby lub będzie oddziaływanie. U nas nie będzie decyzji o lokalizacji indywidualnej, wyznaczamy obszary farmowe, czyli ta granica powinna wynosić 500-600m od zabudowań, i nie damy budować w wielu miejscach tych wiatraków, jeżeli chodzi o to czy wiatraki powstaną czy nie, to pierwsze zależy kiedy plan zmienimy, znając życie to dwa lata, żeby było od momentu kiedy ta uchwała będzie podjęta. Na dodatek nie mamy jeszcze pieniędzy przeznaczonych na ten plan, ponieważ nie mamy wyłonionego wykonawcy, zmiana tego obszaru, jaki nas interesuje, jeżeli dostaniemy mapy to jakieś 160tys. A wiatraki mogą powstać lub nie, to zależy od inwestora.

Z. Szkudlarek: Czy ktoś z zebranych ma jeszcze jakieś pytania?

Szczepański: W sprawie np. odwodnienia pola, to gdzie ja mam się zwrócić?

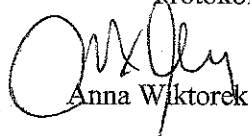
Majtyka: Do spółki wodnej.

Szczepański: Tutaj do Pana można...

Z. Szkudlarek: Można. Czy jeszcze jakieś pytania są? Nie ma w takim razie dziękuję p. Staroście, Wójtowie, mieszkańcom, protokolantom.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokółowali:

 Anna Wiktor
 Kamil Piekarski

Przewodniczący
Zebrania Wiejskiego

Zbigniew Szkudlarek

